Nr 212. Dnia 27 Września. Środa. Dnia 15 (27) Września 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Kosmy i Damiana.
Jutro: S. Wacława Króla Czeskiego.
Piątek: S. Michała Archanioła.
Sobota: S. Hieronima Kap. i Doktora Koś.

Wschod słońca o godzinie 5 m. 55. | Długość dnia godzin 11 minut 52.
Zachód „ „ 5 m. 47. | Ubyło „ „ 4 „ 55.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Remigiusza Biskupa.
Poniedziałek: *Aniołów Stróżów.*
Wtorek: Kandyda Męczennika.
Sroda: S. Franciszka Serafickiego.

— Pojutrze, t. j. dnia 29 września przypada doroczna uroczystość *S-go Michała Archanioła*, którą kościół Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, obchodzić będzie Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. Jutro jako w wigilję uroczystości odbędą się pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— „Journal de St. Petersbourg“ z dnia 21 sierpnia r. b. donosi, że p. Aleksander Wieniawski, (brat naszego artysty,) assesor kollegialny, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych do szczególnych poruczeń przy Warszawskim Jenerał-Gubernatorze, mianowanym został Radcą honorowym.

Wiadomości miejscowe.

= Trzecie posiedzenie komitetu loterji fantowej w ogrodzie Saskim odbyło się wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem w mieszkaniu p. Prezydenta miasta Warszawy.

Fanty są już zgromadzone w liczbie 6,000 a pomiędzy temi są i takie, za które płacono po kilkaset rubli, jak naprzykład za amerykankę.

Lista dam, które przyjęły obowiązek sprzedaży biletów po namiotach, nie jest jeszcze zupełną i dla tego wstrzymujemy się z jej ogłoszeniem.

W czasie loterji przygrywać będzie orkiestra Sonnenfelda złożona z 40-tu osób. Prócz tego grać będą 4-ry orkiestry wojskowe. O zmroku cały ogród świetnie ma być uilluminowany.

Zabawa odbędzie się niezawodnie w nadchodzącą sobotę dnia 30 b. m. W razie zaś niepogody odłożoną zostanie na najbliższy dzień pogodny.

= Wczoraj o godzinie kwadrans na 6 po południu spostrzeżono dym wydobywający się z pod dachu frontowego pawilonu, b. pałacu Zamojskich przy ulicy Nowy-Świat Nr 65.

Dano o tem znać natychmiast do najbliższego oddziału straży ogniowej a jednocześnie mieszkańcy rzucili się do ratowania swych ruchomości.

Dym buchający coraz silniej i płomienie pokazujące się w dymnikach świadczyły, że ogień ogarnął całe poddasze pierwej, zanim go spostrzedz zdołano. Niebezpieczeństwo było groźne.

Wszystkie oddziały straży ogniowej wraz z sikawkami parowemi przybyły na ratunek, ale pomimo, że wody tym razem było podostatkiem, — co w Warszawie nader rzadko się zdarza, potrzeba było przeszło godziny do opanowania ognia, a przeszło trzech godzin do zupełnego ugaszenia pożaru.

Żeby ugasić płonące krokwie i belki należało dach zdjąć a przynajmniej odkryć zupełnie, tymczasem z rozpaloną blachą nie łatwo to idzie. Ratunek też był utrudniony z powodu braku przystępu, gdyż schody prowadzące do poddasza były nadzwyczaj wązkie a strome.

Wreszcie o godzinie 8 ugaszono pożar bardzo szczęśliwie, gdyż skończyło się na zniszczeniu dachu na frontowym jednopiętrowym pawilonie i na nieznacznem uszkodzeniu dachu na oficynie oddzielającej duży pałac od małego. Mieszkania w pałacu ocalały tak dalece, iż nawet szyby w oknach nie zbito, ale za to woda z sikawek zalała je tak obficie, iż przez wszystkie piętra przeciekała na wskroś przez sufity aż do parteru.

Zniszczenie gmachu tym sposobem jest dość znaczne, a szkody wyniosą kilkanaście tysięcy rubli.

W ruchomościach straty także są duże, zwłaszcza iż rzeczy w pośpiechu prawie wyrzucono. Przy ratowaniu kilku strażaków uległo nie silnemu wprawdzie skaleczeniu.

W czasie tego pożaru jeden ze strażaków 3-ej części dostrzegł na sąsiednim dachu umyślnie podłożony ogień, który natychmiast ugasił. Niecny jakiś złoczyńca rozłożywszy wiory, papier i stary koszyk, wszystko to razem podpalił.

Przez cały czas pożaru tłumy cisnęły się niezmiernie w okolicach pałacu, na przestrzeni od statui Kopernika aż po za ulicę Święto-Krzyzką. Na szczęście nikogo nie przejechano ani nie rozbito.

W kilka godzin potem oddział z Nowego-Świata zaalarmowanym został. Na Nowym-Świecie pod Nr 28 w komórce, zapaliła się słoma i inne rzeczy, lecz ogień przez mieszkańców i przybyłych kominiarzy ugaszonym został.

= Wiadomą jest rzeczą jak korzystnie wpływa systematyczne prowadzenie głosu na rozwinięcie klatki piersiowej. W Niemczech każdy prawie z tak zwanych *Turnvereinów* jest jednocześnie *Gesangsvereinem*, a w Anglii i Francji śpiew oddawna już połączono z nauką gimnastyki.

U nas idąc za przykładem zagranicy, p. Majewski w nowo urządzonej filji swego zakładu gimnastyki, wprowadza takie zbiorowe lekcje śpiewu pod kierunkiem znanego u nas śpiewaka p. Mieczysława Horbowskiego. Nie wątpimy, że ta innowacja w dotychczasowym systemie nauki znajdzie uznanie w licznem gronie uczni obojga płci.

= Wiadomo że cukiernia Loursa jest jakoby filją Paryzkiej Café de la Régence, tam bowiem zbierają się zwykle w poobiedniej porze najznakomitsi Warszawscy szachiści.

Owóż w dniu wczorajszym odbyła się w tej cukierni ciekawa walka.

Przyjechał do Warszawy pan Ame, prezes klubu szachistów w Nottingham.

Pan Ame zwabiony sławą szachistów Warszawskich, (którzy rzeczywiście w Europejskich klubach szachowych potrafili sobie wyrobić nie mały rozgłos) zapragnął wyzwać do walki jednego z nich na kwadracikowym polu.

Stawił się na wezwanie p. Dawid Winawer, brat Szymona, który jak wiadomo wziął drugą nagrodę na konkursie szachowym Paryzkim.

Grał dwie partje, trwały one trzy godziny. Pierwszą partję wygrał p. Winawer.

Wszystkie posunięcia notowano. Liczni lubownicy szachów przyglądali się tym ciekawym zapasom.

Podobno walka powtórzy się dziś jeszcze, a może do rozprawy z panem Ame stawi się jeszcze drugi jaki Warszawski szachista.

Mamy tu bowiem ich niemało i to pierwszorzędnych, że wyliczymy tu tylko panów Kl... Lan... i Szcz...., z których każdy może grać na równi z panem Ame, a nawet prawdopodobnie wszelkie szanse wygranej będą za tutejszymi szermierzami.

Pana Szymona Winawera nie ma obecnie w Warszawie, bawi on w Berlinie, gdzie tłucze na miazgę wszystkich przeciwników, jakich mu kluby niemieckie stawiają.

Naturalnie wszyscy powyżej wymienieni gracze, nie dorównają temu warszawskiemu koryfeuszowi szachów, niemniej tego jednak p. Ame znalazł tu godnych siebie przeciwników, a na wygranie drugiej partji jaką przegrał z p. Dawidem Winawerem, czynił on ogromne wysilenia, i zdarzało się, że po kwandransie myślał nad posunięciem, podczas kiedy jego przeciwnik lekko sobie rzecz traktował.

Widocznie szachiście angielskiemu szło o sławę Klubu Nottinghamskiego, chociaż dziś zapewne sława ta będzie wystawioną na ciężkie próby.

= Przed kilku miesiącami kilku persów przybyłych do Warszawy, urządzało oszustwa na wysoką skalę, oparte przeważnie na zgrabności woltowania pieniędzy.

Przybywając naraz w kilku do sklepu, ustawiali się w różnych jego końcach. Jeden z nich targował przedmiot jakiś i płacił zań storublowym papierkiem, prosząc o zdanie reszty. Gdy tę resztę mu oddano, zjawił się jego towarzysz z drugiego końca sklepu i

MIESIĄC NEKTAROWY.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 211).

2. Troski zakochanego.

— Położenie moje,—myślał pan Filip, —jest bardzo trudne. Mam wprawdzie posadę i pieniądze, mogę a nawet muszę się ożenić (dostanę bowiem za to trzysta rubli rocznie), a nie wiem czy mnie kocha Zofia... Miałem powiedzieć panna Zofia... anielska Zofia!..

Jakiż bałwan ze mnie, żeby znając ją od roku, nie wspomnieć ani razu o miłości!

Co tu robić?...

Mam miesiąc przed sobą, a zatem czasu nie wiele. Muszę się oświadczyć, oporządzić, ożenić i wyjechać.. Głowa mi pęka!... Eh! co ja sobie będę podobnemi rzeczami umysł zaprzątał; spytam lepiej adwokata...

Adwokat, przyjaciel pana Filipa, mieszkał w tym samym domu; nasz więc buhalter natychmiast pobiegł do niego, z mocnem postanowieniem zasięgnięcia szczegółowych informacji co do oświadczyn.

Nieszczęście mieć chciało, że ów tłumacz sprawiedliwości, był w tej chwili bardzo zajęty i dyktował swemu dependentowi jakąś sprawę. Okoliczność ta wpłynęła na zmniejszenie odwagi pana Filipa, który zamiast przedstawić kwestję krótko i węzłowato, rzekł tylko:

— Dzień dobry adwokatowi!

— Witam! odparł adwokat. Musisz pan mieć pilny interes, skoro przychodzisz w godzinie biurowej?

— W samej rzeczy pilny, ale nieprzeszkadzam...

Dyktuj pan.

— Icek Braunszwejn,—dyktował adwokat,—nazwał ją stara małpą i kupcową kradzionych rzeczy, w odpowiedzi na co, Ryfka Brytwanna zdjąwszy pantofel z nogi, takowym wypoliczkowała powyżej wymienionego...

Możemy wyjść do drugiego pokoju panie Filipie, — dodał zwracając się do gościa. O cóż to chodzi?

— Uważa pan... chciałbym się ożenić...

— Dobra myśl! winszuję!...

— Tak, ale widzi pan adwokat mam niejakie wątpliwości...

— Co do posagu? O tem łatwo się dowiedzieć.

— Boże uchowaj! wykrzyknął Filip — ja o posagu zupełnie nie myślę... Wątpliwości moje są nierównie draźliwsze, dotyczą bowiem strony moralnej....

— Więc wątpisz pan o moralności swojej panny?..

— Ależ panie adwokacie, czy godzi się przypuszczać coś podobnego!.. wykrzyknął zarumieniony Filip.

— Więc czego pan chcesz?

Stanowczość i niecierpliwość adwokata, do reszty zmieszały nowego buhaltera, który rzekł słabym głosem:

— Zostaw mi pan chwilę czasu, bo doprawdy nie mogę myśli zebrać...

— Aha, mruknął Adwokat i dyktował dalej.

Jcek Braunszwejn, dotknięty w najdrażliwszem dla każdego uczuciu honoru, (obelga bowiem nastąpiła w samo południe w miejscowości zwanej Pociejowem), stracił przytomność,—a schwyciwszy jakieś żelazo, wyżej wymienioną Ryfkę Brytwannę uderzył w rękę i takową do krwi skaleczył...

Cóż, — namyśliłeś się pan?

— Namyśliłem, — odparł Filp. Co byś pan robił panie adwokacie mając zamiar ożenić się?

— Przedewszystkiem wziąłbym większe mieszkanie.

— No tak!.. ale co więcej?

— Dałbym na zapowiedzi.

— A przed tem?

— Oświadczyłbym się pannie i jej rodzicom.

— Niema rodziców tylko stryja.

— W takim razie stryjowi.

— No, — a jeszcze przed tem?

— Starałbym się pozyskać przychylność panny. Badałbym jej gusta, mówił z nią miesiąc o kwiatkach, miesiąc o ptaszkach, miesiąc o miłości, miesiąc o szczęściu pożycia wspólnego....

— Ależ panie adwokacie! ja na to wszystko mam najwyżej kilka dni....

— W takim razie oświadcz się pan natychmiast.

— Jakto! więc każesz mi pan z panną Zofią układać się o jej serce tak, jak o beczkę cukru, albo o wańtuch wełny?

*) Z winy przepisywacza i korrektora, wkradła się w pierwszych arkuszach manuskryptu pomyłka, którą niniejszem prostujemy. Zamiast imion: Aleksander i Florentyna, powinno być: Filip i Zofia.

gniewał się, że sprzedano mu przedmiot niezdatny do użytku.

Następowała tu scena przyjacielska, której rezultatem było, iż nabywca towaru, zwracając towar i trzymaną wciąż w ręku resztę, żądał zwrotu stu rubli. Zwrot ten zazwyczaj następował, lecz po odejściu Persów przekonywano się, iż w zwróconych pieniądzach udzielonych mu jako reszta, brak kilkunastu rubli.

Oszustwa takie, z małemi tylko warjantami, wszędzie prawie były uprawiane przez gości perskich.

Naraz znikli oni z horyzontu, prawdopodobnie jednak przenieśli gdzie indziej teatr swej zręczności.

Warszawa atoli nie długo była osieroconą ich nieobecnością. W tych dniach zjawili się Persowie ponownie w murach naszego miasta, a ściślej mówiąc w murach sklepów, gdzie nowe czynią zakupy i za każdy towar storublowemi płacą papierkami.

Do jednego ze sklepów na ulicy najpryncypalniejszej położonego, weszło w tych dniach dwóch tych panów, którzy rozlokowaniem się strategicznem, kłótnią o nabyty towar, wreszcie nieposiadaniem drobniejszej jak storublowa moneta, zwrócili uwagę właściciela sklepu, który przypomniawszy sobie dawne oszustwa, dzięki swej ostrożności, uniknął niebezpieczeństwa nowych. Na żądanie reszty ze stu rubli, kategorycznie oświadczył, że drobnych nie ma, a zobaczywszy wahanie się Persa, wreszcie ponowny targ o cenę towaru, rad był sposobności ukazania niepożądanym gościom drzwi wchodowych, które jednocześnie i za wyjście służyły...

Ostrzegamy panów właścicieli sklepów o tem nowem oszustwie.

= Zainteresowanie się ogółu mieszkańców Muzeum Przemysłowem, ściąga dla tego ostatniego zewsząd mniejsze lub większe dary, mające na celu zbogacenie zbiorów tej pożytecznej instytucji. Świeżo jeden z obywateli gub. Lubelskiej, pan Wiktor Rakowiecki, nadesłał do Muzeum model maszyny służącej do suchej dystylacji drzewa. Za wzór tego modelu służyła także maszyna funkcionująca na miejscu u p. R. i model nadesłany przy zwiększeniu skali z łatwością może być w praktyce zastosowany.

= Dnia 27 września 1654 r. założony został w Warszawie klasztor panien Wizytek, które przez Ludwikę Marję Gonzagę małżonkę dwóch króli w r. 1667 sprowadzone zostały.

= Były i są rodziny dziwnie uprzywilejowane. Rodzina Bachów w muzyce, a Cuvier'ów w naukach przyrodzonych, przez kilka pokoleń zajmowała wydatne stanowisko. Otóż i rodzina Bratzów ma w sobie *coś* uprzywilejowanego, a tem *czemś* są dziwnie silne muskuły i do niepojęcia giętkie kości.

Kto potrafi się w danym razie zginać może zdziałać wiele, silny i bez tego daleko zajdzie ale silny a giętki może zrobić więcej niż ktokolwiek inny.

Więc też rodzina z 12 osób — a wszystko Bratz i wszystko siostry i bracia słynnej gimnastyki znanej u nas z wystąpień przed laty kilku — zadziwiają każdego. Rzeczywiście popisują się z cwiczeniami gimnastycznemi, których jak dotąd nie zdarzyło się nam nigdzie widzieć. Szczególniej zadziwiają piramidy z 8 osób.

Tylko... jest odwrotna strona medalu. Ma słuszność Kurjer Codzienny twierdząc, iż te wszystkie ciekawości możnaby po daleko tańszej cenie pokazywać.

= Wczoraj, późnym wieczorem w ogrodzie Krasińskich, siedziała na ławce młoda kobieta, spoglądając na przechodzących wyzywającym wzrokiem. Na innych ławkach w przycieniu drzew równie spoczywały pary.

Zaczęło się już ściemniać. Rozległy się odgłosy *cri cri*, które szczególniej w tym ogrodzie, pełni obowiązki nawołującej grzechotki. Około damy siedzącej uwijało się kilku młodzieńców i paru co *krzepciejszych* staruszków.

Nareszcie któryś z nich zbliżył się i usiadł.

Nie upłynęło dziesięciu minut, w klombie pokazał się cień, cień podsuwał się jak czatujący na zdobycz tygrys. Ponieważ było już ciemno, cień mógł dojść niepostrzeżony aż do samej ławki.

Rozległ się krzyk niewieści: *Gwałtu! ratujcie!* a potem w basowym akompanjamencie głos męzki: „Do domu! do dzieci,,! Potem słychać było uderzenia i szybko oddalające się kroki.

Cień z damą zniknął, ale co szczególne, i wszystkie inne pary rozpłynęły się w cieni nocnej, Czyliżby zasługiwały równie na bastonadę....

= Do czego to jeszcze uliczni rzezimieszkowie doprowadzą?

Opowiadają nam o oburzającej śmiałości jakiegoś łotra, który na Nalewkach korzystając ze zmroku praktykuje swoje rzemiosło. Oto w tych dniach wieczorem przed skrzynką pocztową stanął jakiś starozakonny, a wyjąwszy list z pugilaresu jedną ręką sięgał do skrzynki dla wrzucenia listu, gdy w tem przechodzień jakiś porwał mu z drugiej ręki pugilares i korzystając z ciemności i osłupienia obrabowanego— dotąd jak czmychnął, tak czmycha.

= Dowiadujemy się, że „Gazeta handlowa" rozwijając się coraz pomyślniej, ukazać się ma wkrótce w powiększonym formacie.

= Podobiznę szwedzkich śpiewaczek mających 15 p. m. rozpocząć swe występy w Warszawie, oglądać już można w oknach wszystkich księgarni. Kwartet ten składa się z dwóch sopranów i dwóch altów.

= Gazeta Polska donosi, że znakomity nasz rzeźbiarz p. Cyprjan Godebski otrzymał medal srebrny na wystawie w Dieppe za biust chłopa Rossyjskiego, oraz medal honorowy w Amiens za Madonnę i biust księcia Gorczakowa.

Wiadomo, że i na Paryzkiej Wystawie Sztuk Pięknych, olbrzymi biust przedstawiający Nienawiść, a będący również dziełem p. Godebskiego zyskał niemałe pochwały znawców.

= Zdarzają się ludzie, którzy głowę gubią—ale to mniej niebezpieczne bywa, aniżeli omnibus gubiący koła.

Wczoraj przy ulicy Marszałkowskiej zdarzyło się coś podobnego, — landara przewożąca z dworca kolei na Nalewki nieszczęśliwe ofiary nazwane passażerami, osiadła na bruku.

Passażerowie wygramolili się na szczęście cało— o omnibus bądźcie spokojni, dadzą mu nowe koła i znów maltretować w nim będą ludzi — aż do skutku.

O omnibusy, omnibusy!

= Synagoga przy Tłomackiem wznosi się szybko.. Obecnie pokrywa się już blachą kopuła zdobiąca wierzchołek budynku.

= Dziś o godzinie 10-tej rano przechadzający się po Saskim ogrodzie byli świadkami bardzo wzruszającej sceny.

Dwie panie prowadziły nadzwyczaj ożywioną rozmowę, rzucając na siebie oskarżenia i broniąc się przed sądem—jednego mężczyzny.

Skutek tego był taki, że jedna z pań dostała spazmów a druga śpiesznie się oddaliła.

Tłum przechodniów zbiegł się dla ratowania chorej, której „sąd" nie mógł utulić w żalu.

Nie tylko więc gruchań miłości słuchają liście saskiego ogrodu—widzą one także i dramaty.

= Dowiadujemy się, że na przyszłym wieczorze dwutygodniowym Towarzystwa Muzycznego, który się odbędzie we środę dnia 4-go października, zostanie wykonany kwartet smyczkowy kompozycji Józefa Wieniawskiego, napisany podczas ostatniej bytności tego artysty za granicą.

Dzieło to znajduje się jeszcze w rękopiśmie i po raz pierwszy dopiero miłośnicy talentu p. Wieniawskiego usłyszą go w Warszawie.

= Cienie Aleksandra hr. Fredry, uczcił p. Adam Münchheimer „Polonezem elegijnym," który miał być odegranym przez orkiestrę na niedoszłem do skutku przedstawieniu w Teatrze wielkim.

Utwór p. Münchheimera na fortepian ułożony, wyszedł nakładem księgarni i składu nut muzycznych Henryka Trenklera.

= Otóż i Kozia... ulica doczekała się swej kolei, rozpoczęto już jej przebrukowanie od strony ulicy Senatorskiej. O! gdyby przytem choćby jeden najwęższy towarzyszył brukowi dogodny chodnik, byłaby owa Kozia przestrzeń użyteczną nie tylko dla jadących, ale i idących.

= Dawno oczekiwany gładki chodnik na Krasińskim placu przed domem p. Epstein okalający wystawę pod kolumnami przychodzi do skutku; należy się tedy spodziewać, że z nadchodzącą zimą mniej będziemy mieli wypadków, jakie z powodu schodków pod kolumną istniejących, w czasie ślizgawic miejsce miały.

— Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 9 mieszka rodzina L., która zasługiwałaby na pomoc osób litościwych: ojciec niemający władzy w prawej ręce, matka cierpiąca na oczy nie wiele mogła zarobić na męża i kilkoro dzieci, jednak zaspakajała głód zarobkiem ciężkiej pracy z wysilenia jednak dostała tyfusu, dziś wyszła jednak ze szpitala, ale żadną robotą zająć się nie może, — dla tej rodziny prosimy o miłosierdzie; każdy grosz złożony, będzie wielką zasługą przed Bogiem, bo wyratuje tych nieszczęśliwych od głodowej śmierci!

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" C. Skoryna rs. 3, M. J. rs. 10 dla nędzy wyjątkowej, rs. 10 na wpis dla ucznia i rs. 5 na pogorzelców wedle uznania Redakcji.

— Na fanty dla loterji odbyć się mającej w Saskim Ogrodzie, złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: W. Z. dwie karafeczki, Glancrok fabrykant kapeluszy 12 kapelusików dziecinnych, Jeziorowski dwa tuziny rękawiczek i 14 sztuk innych drobiazgów, Krantz 3 kołnierzyki, 3 pary rękawków kolorowych damskich, p. Rychłowski 9 exemplarzy poematu, p. t. „Giegure," K. S. Nuty, M. O. trzy pudełeczka z kwiatami.

— Zarząd Szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja, uprasza osoby litościwe o starą bieliznę i szarpie, któ-

---

No, — więc ułóż pan sobie stosowną mówkę i nie zabieraj mi czasu! mruknął adwokat.

Jakaś idea zaświtała w głowie buhaltera, szybko bowiem pożegnawszy adwokata wrócił do siebie i począł coś pisać, było to bardzo długie wypracowanie, zaczynające się od słów:

„Są chwile w życiu człowieka, w których tenże ulegając naciskowi okoliczności i głosowi serca, musi odstąpić od reguł uświęconych wiekami. W oczach ludzi obojętnych nazywa się to deptaniem uczuć, poniewieraniem tradycji, — lecz w obec przychylności i współczucia zarzuty podobne... i t. d.

Skończywszy pisanie, pan Filip odczytał je raz, drugi i trzeci, a potem rozpromieniony i zamyślony wyszedł na ulicę, kierując się ku domowi, w którym piękna Zofia przebywała.

Tymczasem godziny biegły i była już czwarta po południu; zakochany jednak buhalter nie uważał tego, zajęty całkowicie dramatem, który rozegrywał się w jego duszy.

Oto co myślał.

— Stryj po obiedzie położy się spać i zostaniemy tylko oboje z panną Zofią. Wtedy będę mówić nie wiele, a ona się spyta:

— Dla czego pan dziś taki smutny?

— Pani! powiem ja, — powinienem być wesołym ponieważ mam tysiąc dwieście rubli pensji, a nawet tysiąc pięćset...

— Doprawdy, że jesteś pan bardzo szczęśliwy...

— Jak mam to rozumieć? zapytam ja.

— To zależy od pana,—odpowie panna Zofia.

— A niechże też pana! wrzasnął jakiś głos niewieści, przy towarzyszeniu brzęku tłukących się naczyń fajansowych. Filip oprzytomniał i zobaczył obok siebie zirytowaną kobiecinę lat średnich, a obok niej strugę kawy i skorupy....

— Uspokój się dobra kobieto!

— Zapłać pan to się uspokoję! krzyczała jejmość. Zwaryjował czy co?.. stłukł mi imbryk za złoty, talerz za dwadzieścia groszy i wylał kawę za dziesiątkę. Czyś pan w lesie czy co?.. Co pan tu sobie myślisz?

Ponieważ ludzie poczęli się gapić, pan Filip więc zapłacił gwałtownej kobiecie za szkodę i jeszcze na pociechę jakąś złotówczynę dołożył. Po wykonaniu tego aktu zadosyćuczynienia poszedł dalej i począł znowu marzyć.

— Niech cię licho porwie, zapomniałem o wszystkiem... Aha!..

— Dla czego pan taki smutny? pyta panna Zofja.

— Myślę o przyszłości, — odpowiadam.

— Przy takich dochodach można być spokojnym o przyszłość, — mówi panna Zofja rumieniąc się.

— Wielkie dochody nie zaspokoją pragnień serca, - odpowiadam ja i biorę ją za rękę

Jej ręka drży.,. oczy przysłaniają się powiekami... ja ściskam rękę i mówię:

— Panno Zofjo! Są chwile w życiu człowieka, w których tenże ulegając naciskowi okoliczności i głosowi serca, musi odstąpić od reguł uświęconych wiekami. W oczach ludzi obojętnych...,

Pan Filip ocknął się znowu, ujrzał miasto, ulicę, chodnik a na nim jakiegoś przyzwoitego staruszka, który szedł ze strony przeciwnej. Grzeczny pan Filip zboczył na prawo, staruszek zrobił to samo; pan Filip odskoczył na lewo i ujrzał znowu staruszka na przeciw siebie. Pan Filip stanął i staruszek zrobił to samo, pan Filip wziął się powtórnie na prawo i tym razem minął starca, którego oblicze poczęło okrywać się chmurą nieukontentowania.

-- Znowu mi przeszkodził!.. mruknął rozmarzony buhalter.

Szczęściem jednak dość prędko trafił na trop miłych obrazów.

— Wiem już jak zrobię! myślał. Powiem stryjowi wprost: panie.... Nie! tak nie wypada... Lepiej powiem odrazu pannie Zofij: pani! przyszedłem błagać cię o rękę i serce... Eh! to za gwałtownie... Zresztą, czy ośmieliłbym się mówić wprost do osoby, którą ubóstwiam, którą... Ja pragnąłbym przedstawić jej szczęście nasze za mgłą... uidealizować nasz związek, otoczyć go aureolą, któraby odpowiadała czystości moich uczuć... O panno Zofijo!...

Ale znowu czasu mam zbyt mało!..

Nie! najlepiej będzie tak; usiądę przy niej i powiem. Pani! Są chwile w życiu człowieka, w których tenże ulegając naciskowi okoliczności i głosowi serca, musi odstąpić od reguł....

— Panie! panie!.. zawołano nagle.

Pan Filip stanął i ujrzał się nad brzegiem rowu wykopanego w celu naprawienia rury gazowej. Jeszcze krok, a byłby niezawodnie zwichnął nogę, lub kark skręcił.

Ale przypuszczenia te nie przeszły mu nawet przez głowę; w tej chwili bowiem wszedł do kamienicy, którą zamieszkiwała ukochana kobieta. *(D. c. n.)*

re można składać w Kancellarji Szpitala lub w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Panie, które podjęły się roboty kwadratów do dywanu do kaplica Szpitala dziecinnego, proszone są o zwrócenie ich do Kancellarji, gdyż dywan w tych dniach już będzie zeszywany.

— *Panu Bronisławowi*. Urzędowych wykazów jeszcze niema, nie chcąc więc mylnie pana poinformować wstrzymamy się z odpowiedzią najdalej do dwóch tygodni.

— Wedle „Mosk: Wiedom:", Cesarz Brazylijski, w dniu 10 b. m. przybył do Moskwy stanąwszy w hotelu Sławiańskim Bazar pod imieniem hrabiego Don Pedro d'Alkantara.

— Na drodze pomiędzy Irkuckim i Niżnoudinskiem rozbitą została poczta, w której znajdowała się znaczna ilość pieniędzy i weksli, w tej liczbie znajdował się weksel pewnego kupca na 37,000 rubli.

---

† Jutro, w dniu 28 b. m., jako w 11tą rocznicę śmierci ś. p. Maurycego **Bodurkiewicza**, b. artysty dramatycznego T. W., odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Kolegów i Znajomych zaprasza. —16,484—

† W dniu 28 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę skonu ś. p. Franciszka **Roessler**, odprawione zostanie w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9-ej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które, w nieobecności żony i syna, familja zaprasza uprzejmie Przyjaciół i Znajomych. — 16470—

† Ś. p. Zuzanna z Góreckich **Janowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 26 b. m., zakończyła doczesne życie, przeżywszy lat 40. Pozostały w nieutulonym żalu mąż po stracie najlepszej Żony, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo we Czwartek i Piątek o godzinie 10 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 29 b. m. to jest w piątek, o godzinie 5 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —16495—

— Szanownemu Duchowieństwu, a głównie JX. Chełmickiemu za odprowadzenie zwłok i wyrzeczenie słów pociechy nad grobem nieodżałowanej żony mojej ś. p. **Teofili**, jak również wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, oraz tym którzy ponieśli jej zwłoki na ramionach swoich do miejsca wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie.—*Paweł Sokołowski.*

— Składam serdeczne podziękowanie przewielebnemu Superintendentowi Ks. Spleszyńskiemu, za zbawienne słowa pociechy nad grobem męża mojego ś. p. Alberta **Dippel**; Kolegom i Znajomym za ostatnią uczynioną przysługę, jak również amatorom-śpiewakom za przyjacielskie wykonanie śpiewów.—*Krystyna Dippel* z rodziną. —16,492—

Kronika zagraniczna.

× W Stanisławowie spłonął w nocy z 24 na 25 główny magazyn materjałowy kolei lwowsko-czerniowieckiej. Zgorzało umundurowanie dla linji Lwów-Soczawa i materjały dla warsztatów. Szkodę oceniają na kilka kroć sto tysięcy guldenów. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana. Ratunek głównie ograniczał się na zasypaniu piwnic, w których znachodziła się wielka ilość nafty i oleju.

× W Madrycie pojawiła się w tych dniach broszura p. t. „Między Kontinentalny tunel," w której projektowanem jest wybicie tunelu pod cieśniną Gibraltarską. Tunel taki powinien mieć 21 mil ang. długości, mianowicie 9 mil ang. pod wodą, a 6 mil pod brzegiem afrykańskim, i tyleż pod hiszpańskim. Koszta tej olbrzymiej pracy obliczone są w broszurce na 400,000 funt. sterl.

Wiadomości Polityczne.

Obwołanie księcia Milana królem Serbskim stanowi tak silną dla rządu białogrodzkiego pokusę, że wywołało na nowo dawną gorączkę wojenną i nastroiło mężów stanu w stolicy Serbii nie bardzo przychylnie dla rokowań pokojowych, do których Serbia przecież przed miesiącem pierwsza krok uczyniła. Niezadowolenie, z jakiem wyszedł konsul generalny angielski White z konferencji, do której ze strony Serbskiej wpływał p. Risticz, wskazuje, że Serbia stawia wymagania przechodzące po za kres projektu angielskiego, przyjętego w zasadzie przez mocarstwa, że może dla siebie samej chce czegoś więcej niż *Status quo ante*, a dla prowincyi Słowiańskich marzy istotnie o autonomii, na którą łatwo naprzykład byłoby się zgodzić „*Timesowi*" lub pp. Russell i Gladstone, ale trudniej trochę rządowi Angielskiemu, z samego charakteru swego, jako rząd, zobowiązanemu do mniejszej szczodrobliwości a większego umiarkowania.

Gdybyśmy znali istotne pobudki rządu serbskiego w opieraniu się propozycjom angielskim, gdybyśmy też wiedzieli na pewne i pod kredkę wziąć mogli wszystkie passywa i aktywa polityki p. Risticza i jego kolegów—ocenić byśmy wtedy mogli nietylko odpowiedniość obecnego ich postępowania, ale i prawdopodobieństwo pokoju lub wojny. W przypuszczeniu, iż Serbia na żadną już więcej pomoc liczyć nie może, iż żadne mocarstwo w Europie wojny za jej sprawę nie podniesie—dziwićby się tylko potrzeba owej sympatji z jaką powitano tytuł królewski nadany Księciu Milanowi przez armię, oraz tej powolności, temu ociąganiu się w układach o pokój, tym stawianym dyplomacji trudnościom, które wyraźnie z relacji o wypadkach wyczytać się dają. Jedno z dwojga: albo polityka serbska jest bardzo silną, albo jest bardzo niezręczną, niedoświadczoną jeszcze, młodzieńczą.

Mieliśmy słuszność ostrzegając czytelnika, aby nazbyt w dojście pokoju do skutku nie wierzył, pomimo zapewnienia półurzędowego dziennika austryjackiego „Wiener Abendpost," że się już wszystkie mocarstwa poręczające na podstawy pokoju ze sobą zgodziły. Zgoda taka nie stanowiła jeszcze ostatecznego porozumienia. Dziś sprawa pokoju nie lepiej stoi niż w przeszłym tygodniu, to jest znajduje się w tem stadium mętnych przygotowań, z których może jeszcze nic dla pokoju nie wyniknąć. Jeżeli Europa chce rzeczywiście pokoju, to w obec zupełnej rezygnacji tureckiej — powinna się teraz starać o nakłonienie doń Serbii, a dokona tego jedynie przez solidarne, niewątpliwe i nieograniczone niczem zapowiedzenie jej, że na żadne przymierze liczyć nie może, że pozostawiona jest własnym, a co najwięcej obcym jednostkowym siłom, na pomoc zaś państwową zgoła liczyć nie może. Taka zapowiedź dodałaby umiarkowania białogrodzkim mężom stanu.

Tytuł królewski i idące za nim pretensje, nie znalazły sympatji w Europie. Powołaliśmy już na tem miejscu zdania prassy rossyjskiej. Dziennik tak ważny, jak „Journal de St. Petersbourg" według świadectwa „Nord deutsche Allg. Ztg." w ten sposób odzywa się o obwołaniu z d. 17 b. m.

„Generał Czernajew i jego podkomendni zapomnieli, że żołnierz przedewszystkiem powołany jest do obrony kraju, od nieprzyjaciół zewnętrznych; a w drugim dopiero rzędzie obowiązków jego znajduje się osłanianie instytucji istniejących. (Co do nas, oficerom milicji Serbskiej, jako obywatelom, obwołania za złe nie bierzemy, lecz uważamy je za fakt czysto moralnej natury bez żadnej doniosłości politycznej *Przyp. Red.*) Najpierwszą cnotą żołnierza w jakichkolwiek okolicznościach jest posłuszeństwo, i źle służy krajowi—choćby miał najlepsze zamiary—ten, kto się w pronunciamenta zabawia. Jeżeli stanowi to prawidło w oczach pokoju, to jeszcze bardziej obowiązuje wtedy, kiedy żołnierz stoi wobec nieprzyjaciela." A dalej:

„Najpożądańszem byłoby teraz, aby już więcej o proklamowaniu niedzielnem nie mówiono; gdyby się ruch ten rozprzestrzenił, dałby obraz rządu zostającego w nieporozumieniu z dowódzcami wojska — a okoliczność podobna nie byłaby wcale czynnikiem siły. Serbja powinna zbawienia swego wyczekiwać od Europy, a dla utrzymania sobie jej sympatji ma obowiązek okazywać się roztropną i umiarkowaną: dość już złożyła dowodów na to, że umie ponosić największe nawet ofiary dla sprawy swych uciśnionych braci."

Ostrzeżenie to widocznie dotychczas nieposkutkowało. Serbja ani jest roztropną, ani umiarkowaną. Czy ma do tego prawo nie wiemy? Ale powtarzamy jeszcze, że albo się bardzo wielu rzeczy spodziewa, albo też bardzo wiele błędów popełnia. Przyjęcie adresu Skupczyny i odpowiedź nań udzielona, skompromitowały rząd Serbski i dyplomacja, gdyby jej samej o pokój nie chodziło, umyła by już tego czasu ręce od wszystkiego, usunęłaby się od roboty pokojowej i pozostawiła Serbję własnemu losowi.

Wskazówki nieżyczliwego przyjęcia projektów Omladińskich serbskich przez Europę mnożą się. Według *Llyoda* peszteńskiego ambassador Nowikow miał hr. Andrassemu oświadczyć, że Serbia porzuconą zupełnie zostanie, jeżeli ks. Milan przybierze tytuł króla. Bezpośrednio miał to samemu księciu w Białogrodzie oświadczyć p. Kwarcow konsul generalny.

Rękojmię pewną zerwania z ideą królestwa serbskiego i z Omladiną, która nie chce pokoju nawet najlepszego i ma ciągle nadzieję zyskania czegoś wielkiego przez wojnę — pewną taką rękojmię da dopiero zmiana głównych czynników władzy w Serbji. Lecz czy się ks. Milan na podobną zmianę odważy? Jest ona tem potrzebniejszą, że nietylko Omladina, ale bodaj nawet sam p. Risticz miał współdziałał w owem obwołaniu obozowem.

Niemożność porozumienia i ułożenia punktów przedugodnych pociągnęła za sobą to następstwo, że w miejsce spodziewanego zawieszenia nastąpiło jedynie przedłużenie poprzedniej przerwy wojennej na dni 6. Takie ma być postanowienie Turcji niedostatecznie jeszcze stwierdzone. Z Serbii zaś zapowiadano rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich zaraz po upływie przerwy dawniejszej t. j. wczoraj. Miejmy nadzieję, że była to tylko pogróżka, czy też objaw entuzjazmu wojennego w pewnych sferach narodu, nie zaś stale powzięty zamiar rządu. Tylko w razie zawartego przymierza zaczepno-odpornego z wielkiem jakiem mocarstwem europejskiem możnaby owe rwanie się serbskie do wojny wyrozumieć i usprawiedliwić.

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości.

Petersburg 26-go.— Urzędowe oświadczenie ajencji rossyjskiej stwierdza,i że dla Rossji dziś jeszcze także polityka nieodosobniająca się jest myślą przewodnią i że Rossja tak w Konstantynopolu jak w Belgradzie za porozumieniem sie z innemi mocarstwami postępuje; dalej ajencja ta zaprzecza wszystkim pogłoskom wynikłym z agitacji komitetu Słowiańskiego i z usposobienia wzburzonego umysłów a tyczącej się mniemanej gotowości wojennej w niektórych sferach wojskowych i przyspieszanych robotach w celu obrony i uzbrojenia się; wskazuje ona w końcu, że pobyt dłuższy Najjaśniejszego Cesarza w Liwadji winien być poczytany za fakt niezmiernie pokojowej cechy. Pomimo tego przyznają tutaj, że rossyjskie komitety wsparcia coraz więcej rozpościerają działalność swoją a liczba ochotników do Serbji z każdą godziną zwiększa się.

Wiedeń 26-go. Donoszą nam z Konstantynopola z 22 go września, że Porta niechce ani słyszeć o rozejmie, któryby dał sposobnsść szczegółowego traktowania o pokój. Serbia oświadczyła, że jeśli zawieszenie broni, które 25go upłynęło, przedłużonem nie zostanie, ona rozpoczyna 26-go kroki wojenne. Rossja domaga się autonomii dla Słowian tureckich.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 27-go września.

Zemlin 26-go. — O układach w sprawie zawieszenia broni słychać z autentycznego źródła: Wczoraj przed południem reprezentanci Anglii i Włoch zawiadomili księcia, że Porta poleciła zarządowi armii zachowywać dotychczasowe zawieszenia kroków wojennych aż do 2 Października włącznie. Książę na to odpowiedział, że dla armii serbskiej trudną jest rzeczą utrzymać taki nieokreślony i bez linii demarkacyjnej postawiony rozejm; rozejm ten leży tylko w interesie Turcji. Odpowiedź stanowczą, której się zresztą nie domagali pozostali przedstawiciele mocarstw poręczających, książę przyrzekł dać w ciągu dnia. Przez cały dzień krążyła bardzo żywa wymiana depesz między rządym tutejszym a Czerniajewem. Wieczorem kilkogodzinna narada ministerjalna pod przewodnictwem księcia. O rezultacie tej narady Risticz o 10-tej wieczorem zawiadomił angielskiego konsula generalnego a mianowicie, że odpowiedź udzielona będzie dopiero dzisiaj. Lecz do 12-ej w południe nie została doręczoną, w dobrze powiadomionych kołach serbskich uważają odrzucenie jako fakt spełniony.

Wiedeń 26-go.—Doniesienie „Telegraph.-Correspondenz-Bureau" z Konstantynopola: Posłowie wielkich mocarstw udali się dziś do Porty dla poparcia pojednawczych propozycji przedstawionych Porcie przez posła angielskiego. Natychmiast potem zebrała się rada ministrów na posiedzenie nadzwyczajne dla rozważenia propozycji.

Białogród 26-go. Książę i rząd są przeciwni przyjęciu tytułu królewskiego. Milan mówił różnym osobom urzędowym i nie urzędowym, że wydobył szablę dla uwolnienia swoich braci słowiańskich jęczących pod jarzmem tureckiem. Spełnienie tego życzenia jest dlań droższem od tytułu królewskiego i od korony.

Paryż 26-go. Według telegramu „Journal des Debats" rząd Serbski polecił Czerniajewowi zachowywanie zawieszenia kroków wojennych do października.

Konstantynopol 25-go. — Porta zgodziła się znowu na 6 dniowe zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, spodziewają się, iż mocarstwa przez ten czas dadzą jej poznać swoje warunki pokoju. *Agence Havas* dowiaduje się, że ambasadorowie jutro przedstawią Porcie ustanowione ze strony mocarstw warunki pokoju, na które i Rosja w zasadzie przystała.

Wiedeń 26-go. — Wysoko półurzędowy artykuł *Pol. Cor.* powiada w przedmiocie samowolnego aktu armji serbskiej proklamacji Milana królem, że według wszystkich wiadomości autentycznych Książę i Rząd serbski widzą w tej proklamacji nieusprawiedliwione mieszanie się wojska do polityki, a nawet pewien bunt („Auflehnug"). Austro-Węgry w żadnym razie nie myślą przyznać Księciu serbskiemu narzuconego mu tytułu królewskiego.

SZARADA.

Oj przykrą jest temu zima
Kto *pierwszej* i *drugiej* niema;
Trzecia pierwsza gdy w użytku
Kłuta igłą jest do zbytku.
Wielki, piękny i wspaniały,
Lecz nie u nas jest gmach *Cały.*
(Znaczenie zesołej szarady *Telegramy*).

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt upraszać Członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sessję w piątek dnia 29 b. m., o godzinie 7½ wieczorem, w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na Członków Towarzystwa.—Zechcą równie przybyć Członkowie, którzy kandydatów przedstawili. (1—1) —16,482—

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że począwszy od d. 19-go Września (1 Października) r. b., pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą wyłącznie tylko w Niedziele, Wtorki i Piątki, następujące pociągi pasażerskie, a mianowicie:

Pierwszy wychodzić będzie z Ciechocinka o godzinie 8 minut 23 z rana, a po połączeniu się z pociągiem idącym z Aleksandrowa, przybędzie do Warszawy o godzinie 2 min. 45 po południu.

Drugi wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9 min. 10 wieczorem, przybywa do Aleksandrowa o godz. 9 minut 22.

W odwrotnym kierunku, t. j. z Aleksandrowa do Ciechocinka, wychodzić będą w też same dni.

Pierwszy, o godz. 7 min. 30 z rana.

Drugi, po nadejściu z Warszawy pociągu kurjerskiego o godz. 8 minut 40 wieczorem i przybędą do Ciechocinka: pierwszy o godz. 7 min. 40 rano, a drugi o godzinie 8 minut 50 wieczorem.

Pociągi, o których mowa, na powołanej przestrzeni drogi, składać się będą z powozów wszystkich czterech klass. 1—1—16443

—Z powodu rozpoczęcia nowego Kursu Buchhalterji w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony Nr 10) mogą zapisywać się Panie na pozostałe jeszcze wakanse. 4—6 - 14957—

— **Doktor J. Pawiński**, powrócił z Nowego-Miasta do Warszawy. Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego Placu. (1—3) — 16.423—

— **Jakób Kirszrot**, Adwokat przysięgły powrócił do Warszawy i przyjmuje sprawy do wszystkich instancyi (Graniczna Nr 13). (1—3) —16469—

— **Dr. Daniel Landau**, po zwiedzeniu pierwszorzędnych Klinik Wiednia i Paryża, leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne* i *uszne*. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16, dom Loewenberga. 9—12—14642—

— **Dr. S. Perkowski, Nowolipie Nr. 32**; udziela porady chorym, od 3-ej do 6 ej godziny po południu.—15,732

— **Zakład Gimnastyki S. Zewalda, ulica Chmielna Nr 9. Lekcje codzień.** 2—6—16264—

— **Fr. Karpowicz**, udziela lekcje tańców. Ulica Królewska Nr 23. 4—6 —15,738—

— **Wincenty Kruziński**, Nauczyciel Muzyki, mieszka obecnie przy ulicy Elektoralnej Nr 13. Osoby chcące korzystać ze zbiorowego wykładu harmonji, mogą się zgłaszać z rana od 8 do 10 godziny. 4—6—15735—

— **Praktyczny Kurs nauki gotowania** zaczynam wykładać w pierwszych dniach Października w własnem mieszkaniu, Królewska Nr 3, mieszkania 16. Zapisywać się można codziennie od godziny 10 do 12 w połud. 4—6—15744— *L. Ćwierczakiewicz.*

MAGAZYN MÓD
A. CIECHANOWSKIEJ.

egzystujący od lat kilku w domu Nr. 49 przy rogu ulic Nowego-Świata i Wareckiej **przeniesiony został** obecnie do lokalu parterowego frontowego w domu sąsiednim JW. Hr. Małachowskiej Nr 48. Wejście z bramy. 5—6 — 15295 —

OWOCE MARSYLSKIE

(Fruits glacée) świeże otrzymał Skład

A. Stępkowskiego,

przy tem nadmienia, że przed parą dniami odebrał jako próbę dopiero pierwszą przesyłkę prawdziwych

WINOGRON BADEŃSKICH

i odtąd takowe stale sprowadzać będzie, polecając codzień świeże do nabycia. —16474—1—3



FORTEPIAN

do wynajęcia za rs. 1 kop. 50 miesięcznie. Ulica Mostowa Nr 3, stróż wskaże. —16488—1—0

W domu Zdrowia Dr. Zdzieńskiego

(Sosnowa Nr 6). Urządzone zostały oddzielne pokoje dla każdego chorego, w cenie 2 i 1½ Rsr. na dobę, licząc w tej cenie pomoc lakarską, lekarstwo, stół, usługę i w ogóle wszelkie wygody potrzebne choremu. —16407—1—3

Doktór Medycyny W. Sipniewski,

były asystent Petersburskiej Kobiecej Kliniki, po powrocie do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej Nr 18, przyjmuje chorych od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Biednych jak i dawniej bezpłatnie.—Specjalnie choroby kobiece i dziecinne. —16308—1—6

Szypnicki Adwokat

b. Sądu Appellacyjnego Król. Pols., zawiadamia niniejszym wszystkich Interessantów i Klientów swoich, że akta w powierzonych mu sprawach, wskutek rozporządzenia Sądu Okręgowego Warszawskiego, znajdują się w asserwacji Teodora Walewskiego, przysięgłego Adwokata w Warszawie, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim mieszkającego, do którego strony interessowane zgłosić się winny. —16450—1—1



Winogrona Badeńskie
Kuracyjne
w mniejszych i większych koszach, nadchodzą codziennie do
nowo otworzonego Handlu
pod firmą

IGNACY LIJEWSKI i S-ka

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kościoła Ś-go Krzyża pod Nrem 404 (nowy 6).

Do tegoż Handlu nadeszły

Olbrzymie Kalafiory i Arbuzy.

—16404—1—3

Kantor B. Korpaczewskiego
ulica Hrabiego Berga Nr 7,
sprzedaje

NAJLEPSZE WĘGLE KAMIENNE

ze Składu
Ignacego Zawiszewskiego,
Nowy-Świat Nr 52.

Odstawa natychmiastowa.—Ceny nizkie.—Miara rzetelna.—Skrzynie zamykane. —16418—1—6

SKŁAD FUTER

P. STARKMANN,

pod kolumnami Teatru Wielkiego.

Na nadchodzącą porę zimową, zaopatrzony został w świeże i doborowe towary, tak amerykańskie jakoteż i russkie; przygotował znaczną ilość gotowych rzeczy, a mianowicie: Szuby, Algierki, Palta i Kożuszki męzkie; Salopy, Szubki i Kaftaniki damskie. Kołnierze, Mufki, Boa i t. p., z najróżnorodniejszych gatunków futer, po cenach przystępnych.

Przyjmuje również wszelkie obstalunki i przeróbki, wykonywając takowe jak najdokładniej i najspieszniej, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

—16406—1—6

Magazyn Hurtowy i Detaliczny
OKRYĆ DAMSKICH

M. LIPIEC

przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przejazd Nr 2376B (4), ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że powracając z zagranicy, zaopatrzył swój Zakład w najnowszych i paryzkich fasonów Okryć damskich i Płaszczyków deszczowych i t. d., za cenę umiarkowaną. —16426—1—3

Sprzedaż. W Składzie A. WERNER **Najęcie.**
ulica Senatorska Nr 16
Fortepiany, Pianina i Harmonie
1—1 Amerykańskie. —16473—

Cyrk Salamońskiego.

Na powszechne żądanie jeszcze kilka przedstawień.
Dziś w Środę nadzwyczajne przedstawienie z nową pantominą wykonaną przez wszystkich członków

Cyrulik Amerykański.

We Czwartek 16 (28) Września, ćwiczenia napowietrzne

LA FILLE DE L'AIRE,

wykonają: pani i pan **Mori** i Miss **Lotto.**

—16409—1—3

Dla mniej zamożnych!

Zwracając uwagę na **ważność i potrzebę poprawnego pisania** oznajmiam osobom płci obojej chcącym poprawić swe charaktera pisma, że w pracowni mej Artystycznej Kaligraficznej, od 1-go Października r. b. rozpocznę **zbiorowe lekcje pięknopisma**. Kurs dzieli się na 13 lekcj, praktyka osoby uczącej się jest wymaganą. Osoba zapisująca się płaci rs. 8 za cały kurs. Zapis trwać będzie nie długo.—**R. Krajewski**, Wyższy Nauczyciel Kaligrafji Nowy-Świat, Nr 58. 3—3 — 16167 —

Ważna Wiadomość.

Obicia Papierowe

NAJTANIEJ

sprzedają się z własnej fabryki
pod firmą:

DIDIER & WAHL

ulica Długa Nr 32 wprost Hotelu Polskiego, w domu zwanym Potkańskie.

Szanownym Panom handlującym jako też i osobom w większych partjach biorącym odstępuje się rabat.
1—3 — 16397 —

Tanio za gotówkę

sprzedaje **Pantolony**, oraz wszelką **Garderobę męzką**
Magazyn Kupca

A. WINNICKIEGO,

25. DŁUGA 25.
1—3 **Czerwone Znaki.** — 16459 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.** Jutro: **Jotta, Balet.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Burza w szklance wody.** Jutro: **Safanduły. Opieka Wojskowa.**

ELDORADO. Jutro: nowa opera komiczna w 1-m akcie p. t.: **Testament Pana de Graz.**—Opera w 1-m akcie p. t.: **Rajskie Jabłuszko.**—Opera w 2-ch aktach p. t.: **Piękny Dunois.**

TIVOLI: Dziś: **Emigracja chłopska.**

FRANCUZKI TEATR.

pod Nr 23, ulica Mokotowska, róg Placu Ś-go Aleksandra

Wielkie i Świetne Przedstawienie,

codziennie

Sztuki gimnastycznej ekwilibrystyki, ćwiczeń na wyprężonej linie angielskiej, baletu i patominy, truppy Braatz, składającej się z 12 osób, w tej liczbie trzy damy wykonywające ćwiczenia (à la) Emma Braatz, pod dyrekcją p. Ottona Braatz, nagrodzonego dwoma medalami złotemi za sztukę i który konkurował z Japończykami, Indjanami i Arabami, wszędzie zyskujący powszechne zadowolenie.

CENA MIEJSC:

Loża na 6 osób rs. 4 kop. 30 na ubogich.
Loża na 4 osób rs. 3 kop. 20 na ubogich.
Krzesło 1 i 2-gi rząd po rs. 1 kop. 5 na ubogich.
Krzesło 3, 4, 5 i 6 po kop. 75 i 5 na ubogich.
Ostatnie rzędy po kop. 50 i 5 kop. na ubogich.
Galerja stojąca po kop. 20.

Zaczyna się o godzinie 7½ wieczorem.
Ostatnie przedstawienie w Poniedziałek 2 Października.
2—6 — 16323 — Dyrektor **Otton Braatz.**

CENY TARGOWE.

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.-Warszawa, d. 26 Września r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 6.00 do 6.40, jasnopstra od 6.90 do 7.40, biała od 7.35 do 7.65, wyborowa od 7.60 do 8.25 **Żyto:** wagi 232 polskie od 5.47½ — 5.70, russkie od 4.87½—5.25. **Groch:** wagi 262, owarzony od .— — .— na paszę od .— — .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.00—4.20. **Owies:** wagi 142 od 2.77—3.05. **Wyka:** wagi 262 do .— — .—. **Rzepak:** wagi 210 od 9.50 — 10.00 **Rzepik:** wagi 210 od 8.10— 8.75. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— — .—. Czerwona od .— do .—.

Cena okowity z dnia 25 września.

78% z akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro 676,4—685,6 g. 12?—223. } z dodat.
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 223 —226. } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 7,2. w południe ciep. 9.6
Barometr: 755 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 9.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Сентября 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 212. Środa. Warszawa d. 15 (27) Września 1876 r.

Z SZAWEL.

Przebrzmiały już wszystkie uroczystości—po ruchu, warze zaległa cisza, którą kiedy niekiedy przerywa ylko wioząca resztki okazów—fura.

Wystawa rolnicza w Szawlach to najżywotniejszy uls ruchu agronomiczno-przemysłowego naszej prowincji. W nim i za pomocą niego odżywamy i bogaciemy się w wiedzę ekonomiczną, stykamy się z po-tępem rolnictwa, poznajemy przemysł kraju, i to co eszcze przed rokiem, dwoma, było niedostępnem dla ka i pojęcia naszego, przyswaja się prędko z ła-wością badanych empirycznie faktów. Drobny po-iadacz rolny, włościanin, rzemieślnik, którego byt odzinny przywiązał do uprawianego zagona, a ubóstwo nie pozwoliło wyjrzeć dalej po za krańce powiatu zy gminy, w wystawie Szawelskiej spotkał pierwszy dla siebie bodziec do pracy, począł kształtować swe usiłowania na wzorach tam poczerpniętych, a może zrozumiał najjaśniej obywatelskość kraju i jego szerokie pole, na którem najskromniejsza, ale usilna praca obfituje w bogate plony.

Dosyć jest spojrzeć na listę tegorocznych nagród, ażeby przekonać jak wszystkie klassy starały się o pozyskanie na tym turnieju odznaczenia. Medale, nagrody, pochwały, rozdzielały się zarówno na produkcję rolną i przemysłową, a chociaż dział inwentarza żywego mniej był licznie reprezentowany, za to inne działy przewyższyły zeszłą wystawę.

Stosownie do trzech głównych grup wystawowych, nagrody dostały się:

W oddziale pierwszym: chowu inwentarza, za bydło rogate, wielki złoty medal ministerst. dóbr pańs. otrzymał baron Ludwik Ropp z Borklen, za buhaja rassy algowskiej. Potwierdzenie udzielonego roku zeszłego, p. Wład. Kierbedź.

Medale srebrne ministerst: pp: Konstanty Skirmunt z Szemiotowszczyzny (gub. Wil.,) za jałowicę ras. holenderskiej; hr. Kreuz za takąż jałowicę ras. breitenburskiej i hr. Zubow za jałow. ras. szwabskiej. Medale sr. wystawowe: hr. Aurep, książe Liewen, ks. Naryszkin i pani Celina Romer. Dyplomy na srebr. medale: Konstanty Skirmunt, hr. Zubow, hr. Aurep i hr. Kreuz.

Medale bronzowe ministerstwa dóbr państ: hr. Zubow, hr. Keiserling i baron Edward.

Listy pochwalne: pp: Zaleski i generał Totleben. Nagrodę pieniężną rs. 10 otrzymał p. Paszkowicz, za piękną krowę rassy krajowej.

Za trzodę chlewną medale sr. wystawy: hr. Zubow, hr. Keiserling, baron Ropp i hr. Liewen; medal bronz. Stanisław Jankowski i Michał Podbereski.

Srebrny medal za owce (ras. romanowska) pan Gąsowski.

Za konie udzielono nagrody: Med. sr. hr. Aurep; medal bronz. p. Daszkiewicz i włościanin Bogdanowicz. Listy poch. Hurczyn, Behr i Puzyna. Nadto za konie rozdono wiele nagród pieniężnych rządowych.

W oddziale drugim agronomicznym nagrodzeni zostali:

Med. sr. ministerjum dóbr państ. hr. Zubow za piękną kollekcję warzyw; takiemiż medal. wystaw Szawels. Dominik Parazinski, Onufry Skarżyński, Bełdowski, Pezarski, Józef Komar i Mieczysław Kontowtow.

Med. bronz. Butkiewicz, Szumowski, Oton, Kibort, bar. Reden i p. Scolastyka Łosiowa.

Listy pochwalne: Draszkowski, bar. Budberg, Aleks. Jelski, Michał Podbereski, Franciszek Puzyna, Aleks. Daszkiewicz.

W oddziale trzecim przemysłowym: złoty medal szawelski wziął pan Michał Girdwojń za pracę swoję o pszczole i chorobach ryb na zachodzie Europy. Medal sr. za pszczolnictwo p. Bruno Dłużewski; list poch. za ule p. Ticzen z Rygi.

W gruppie rękodzielniczej: dyplom na złoty medal gener. Potlebew za fabryki tektury drzewnej. Medale srebrne: bar. Wolff za likiery, Al. Jelski za napoje, bar. Ettinger za drożdże, pani Girdwojniowa za wyszywane dywany, p. Rotmejstrowa za tkaniny i p. Urszula Szluprowa również za tkaniny.

Med. bronz. pp. Al. Skirmunt, Kołodziejski, Fridman, Totleben, Malinowski Ambroży, Anna Tomaszewiczowa, Choroszewska, Millerowa, Anna Jakszewiczowa, Karłowiczowa, Panny Jagmin za tkaniny.

Listy pochwalne: Zofia Briksmejer, bar. Ropp. Józefina Szyszło, bar. Raden, Fr. Keizerling, Draszkowski, Antonina Lendesberg, bar. Ropp, Georgi, Jadwiga Kondratowicz, Drozdowska, Żakiewiczowa Liczkun, Wanda Komorowska, Grotus i Lewysow. Nadto rozdane zostały drobniejsze nagrody pieniężne.

Prócz wymienionych wyżej wystawców nagrodzeni zostali medal. srebr. Fabryka Warszawska Lilpop et Comp. za machiny rolnicze, Szternkopf z Tylży za młocarnię, Wermhe za pługi, Szribel za kamienie młyńskie i Michał Podbereski za koła.

Bronzowemi. Rekosz za ulepszoną sieczkarnię, Draszkowski za sorntownik, i Kazimierz Girdwojń inżynier za plany drenarskie.

Nareszcie listy pochwalne. Charisius, Czechowicz i Liutin. Włościanin zmujdzki ze wsi Ruwele przedstawił machinę do szycia z drzewa, za którą przyznano mu nagrodę pieniężną w kwocie rs. 15.

Dla zbyt obszernego materjału nie mogliśmy wyliczać więcej szczegółowo okazów, za które wystawcom przysądzoną została nagroda, wypada nam wszakże nadmienić jeszcze, iż obywatele powiatu Szawelskiego i Poniewiezkiego przygotowali od siebie jako nagrody piękny puhar srebrny i takiż kałamarz z napisami. Puhar dostał się hr. Zubowowi za buhajka rassy szwabskiej, kałamarz zaś p. Walerjanowi Kierbedziowi za wydoskonalenie rassy miejscowej przez krzyżowanie z algawską.

— **Sprawozdanie tygodniowe** Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—*Sobota dnia 23 Września* 1876 r.—Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu ciepłe, lecz noce zimne i częste deszcze.

Anglja również była nawiedziona deszczami. Żniwo pszenicy prawie ukończone, owsa zaś jeszcze wiele na pniu. Szkocja sprzęt pszenicy dla zbyt częs'ych deszczów ukończyć nie mogła. Targi w Anglii utrzymały się przy cokolwiek lepszych cenach i były dosyć ożywione. Dowozy obcej pszenicy pokrywają potrzeby tego kraju, krajowej nie wiele na targi dowieziono. Londyn miał w poniedziałek i środę stałe tagi na dobrą krajową jako i zagraniczną pszenicę, ostatniej dowieziono w przeszłym tygodniu a mianowicie z Indji i Australii 43.268 kw. Pszenica z nad Baltyku jeszcze za droga, dla tego jej nie targowano. W Liverpool, Hull, Leith, utrzymały się targi przy lepszych cenach. W Irlandji przeszkodził deszcz żniwu pszenicy, dla tego i targi w Dublinie i Cork były ożywione. W Francji, Belgii, Hollandji, Austro-Węgrzech i Berlinie były targi stałe. Dowozy pszenicy na naszym targu były w tym tygodniu obfite, pokup jednak nie był tak chętny jak w tygodniu poprzednim; poprawił się dopiero, gdy ceny nawet za najpiękniejsze gatunki o 3—4 M. na tonie się obniżyły. Sprzedano w tym tygodniu w ogóle 2.500 ton, które po największej części Belgja i Niemcy północne zabrały. Żyto słabo tylko było dowiezione, wskutek czego przy ożywionym popycie ceny stopniowo o 8—10 M. na tonie się podniosły.

Ceny były w końcu następujące:

GATUNEK ZBOŻA	Tona z 2000 funt. celnych 2442 f. pud.		Waga holenderska		Korzec Warszaw. Waga pudowa 232 fun. pud.	
	Marek		Funtów		Kopiejek	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:						
Jara	195	200	126	136	7.20	7.39
Obeiągnięta	197	200	129/0	130	7.28	7.39
Jasno-kolor. szkl.	200	204	130	133	7.39	7.53
Jasno-pstra	207	209	130	133	7.64	7.68
Wysoko-pstra szklista	205	212	130	136	7.57	7.78
Biała	209	210	128	130	7.68	7.70
Żyto:					korzec 232 fu.	polski pudów.
Świeże	167	173½	122	128	5.92	6.14
Jęczmień.					korzec 202 fu.	polski. pudów
Dwurzędowy	150	164	105/6	114/5	4.60	5.06
Czterorzędny	139	143	106	111	4.29	4.41
Groch.						pud. 5.84
Wrący	150	155	—	—	6.00	6.22
Średni	—	140	—	—	—	5.56
Owies 142 pud.	141	145	—	—	3.05	3.14
Rzepik latowy.	300	307	—	—	9.62	9.88
„ średni	—	315	—	—	—	10.10
Rzepak	318	320	—	—	10.19	10.20
Konicz. 100 kilg.	—	108	—	—	—	41.06

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 212

Dnia 27 Września 1876 roku. Środa. *Dnia 15 (27) Września 1876 roku.*

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych

Podaje do wiadomości, iż w dniach 30 Września (12 Października) i 4 (16) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 6 nowym, licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służby gminy w ciągu 1877 roku, a mianowicie:

A. Dnia 30 Września (12 Października) r. b.

1. Koni do karawanów dla ekspportacji ciał zmarłych starozakonnych, na summę około rs. 1000. Wadjum rs. 100.
2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji cmentarzy starozakonnych w Warszawie i na Pradze, dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i skrzyń z bali, na summę około rs. 1500. Wadjum rs. 150.
3. Materjałów na odzież dla biednych na summę około rs. 1200. Wadjum rs. 120.

B. Dnia 4 (16) Października.

4. Węgli i świec dla biura Zarządu Gminy i administracji cmentarzy na summę około rs. 500. Wadjum rs 50.
5. Druków dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 250. Wadjum rs. 25.
6. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 250. Wadjum rs. 50.

Warunki do licytacji, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający więc chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 15, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak 1/2 kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy NN. w ciągu 1877 r. dla tego Zarządu za cenę (wypisać literami), na dostawy od 2, 5 i 6 należy wypisać, jaki się odstępuje procent od praetium liciti, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w summie rs. . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. . . . przy niniejszem składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia mca 1876 r.

(Podpisać imię i nazwisko). 2—3 — 15901 —

Magazyn Towarów Bławatnych
JULJANA PENKALA,

otrzymał pierwszy transport na sezon jesienny

KOSTJUMÓW I OKRYĆ DAMSKICH

zarazem poleca wielki wybór materjałów w nowych zupełnie deseniach na Paltoty, Polonezy i Szubki, oraz modny artykuł na okrycia.

Matlassé Imperiale

wyrób odznaczający się trwałością i elegancją.

2—0 — 16216 —

SKŁAD OKRYĆ DAMSKICH
S. DATYNER

Ma zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność, że Skład mój poprzednio przy ulicy Nalewki w domu Łagodzińskiego pod Nr 10/2263 przez lat 10 utrzymywany, z powodu zmiany lokalu przeniesiony i otwarty został w domu własnym nowo wyrestaurowanym przy rogu ulic Nalewki i Ś-to-Jerskiej pod Nr 19/1780/1 i w Składzie swojem posiada znaczny zapas do wyboru, bo sztuk 5000, nowo z zagranicy sprowadzonych w różnych gatunkach **Okryć** damskich na sezon jesienny i zimowy po cenie przystępnej. Wejście do Składu od ulicy Nalewki, przez sklep na 1-sze piętro. 11-12 — 14670 —

FABRYKA KWIATÓW K. Ł.

ulica Marszałkowska Nr 69.

Posiada znaczny wybór **KWIATÓW** podług najświeższych modeli, w dobroci najlepszym wyrobom paryzkim nie ustępujących

2—3 **Ceny stałe umiarkowane.** — 16270 —

Preparaty Orzechowe do farbowania siwych włosów, wynalazku A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT ORZECHOWY,

wyrabiany z tegorocznego zbioru prawdziwych orzechów włoskich, nadszedł obecnie świeżo do Perfumerji Aleksandra Kocha. Świeży ten ekstrakt udoskonalony, nieporównanie pięknie i trwale farbuje siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny w przeciągu 3ch dni.—Jest to jedyny środek, do farbowania siwych włosów, którego używać można z zupełną pewnością i bezpieczeństwem, gdyż jako wyrób czysto roślinny, ani włosom, ani zdrowiu nie szkodzi. Oprócz ekstraktu, jest tam także do nabycia **Pomada** orzechowa i Olejek orzechowy, służące do przyciemnienia siwych włosów po cenach: Za 1 flakon ekstraktu rs. 2 kop. 50, za 1 słoik pomady rs. 1 kop. 80, za 1 flakon olejku rs. 1 kop. 20, do każdego flakonu dołączony jest sposób użycia.—Skład główny powyższych preparatów na Warszawę u **Aleksandra Kocha, Perfumera, ulica Senatorska Nr 4**, oraz jest do nabycia u Aleksandra Lipinka i u p. Pohoreckiego.—Na prowincji: u A. Fricka w Radomiu, J. Kopelowicza w Łomży i u S. Sierocińskiego i Spółki. Kantor Informacyjny w Lublinie.— 14698—

Za 55 rubli:

Powóz zdatny do podróży.
Bryczka na resorach vel Wolant.
Koń wałach 5 lat, kasztanowaty, do sprzedania. Nowogrodzka Nr 36 nowy.
—16204—2—3

Ważna Wiadomość.



Są do sprzedania 3 Garnitury Mebli, kompletnie skończone, Materace włosiane i sprężynowe, oraz wiele innych mebli, po cenie bardzo nizkiej. Ulica Śto Krzyzka Nr 14, u Tapicera L. Brenert.
—15413—6—6

Do sprzedania:

Kassa żelazna, Obrazy, Szafy, Meble mahoniowe i t. p. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 17, u stróża Wojciecha. —16161—3—3

Za rs. 55

do sprzedania **Kanapa,** 6 krzeseł, 2 fotele i stół mahoniowe, adamaszkiem kryte, oraz **Garnitury nowe** rypsem kryte, sofy i t. p. meble, po **cenach najniższych.** Nowy-Świat Nr 46, u Tapicera. —15827—6—6

Są do sprzedania

CZTERY OBRAZY

wielkiego rozmiaru (sztychy), oraz **LAMPY** stołowe i ścienne. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 8, w 2-m dziedzińcu w oficynie na 1-m piętrze, mieszkania Nr 19. —16283—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** różnego rodzaju. Senatorska Nr 29, u Tapicera. —16271—2—12

LAT 36

egzystująca

Fabryka Towarów łokciowych i Waty, przysposobiła znaczny zapas **Barchanów** białych i kolorowych, 5 ćwierci szerokie, **Dreliszki** na kalesony i wiele innych towarów własnego wyrobu, oraz **Wata** w różnych gatunkach i na różne ceny,—z czem poleca się **R. KOECHER,** ulica Piwna Nr 112, nowy 11, w podwórzu na dole. —15539—5—6



Są do sprzedania

MEBLE:

Garnitury, kozetki, szeszłongi, sofy, szafy, stoły, stoliki, biurka, fotele, przedbiurka nowe i używane, łóżka, sienniki i materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4,

u Tapicera.

—15556—6—6



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

Sofa i Szeszlong, Stolik do kart. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —15476—5—6

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

kawalerski, rypsem kryty, składający się: z kozetki, 2 fotelików, 6 napoleonek, stołu oraz 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, 2 szafki do łóżek, szeszlong skórą kryty i lustro, ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna na dole, drzwi na lewo. —16224—2—6



Są do sprzedania

FAETONY

na jednego i parę koni

i Bryczki, oraz Wozy półtoraki i kolejne,

zdatne na prowincję, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, pod Nrem 2448, nowym 76.
—15989—4—6

Za bardzo nizką cenę

Bryczka kryta,

na resorach, z latarniami i dwoma skórzanemi fartuchami. Oraz para Koni młodych z całą uprzężą, do sprzedania przy ulicy Górnej pod Nr 7 nowym u właściciela domu, widzieć można od 8 rano do 4 po południu.
—16035—3—3

Sprzedaje się

5-cio letnia KLACZ,

dobrze pod wierzch ujeżdżona, siwej maści, z zawodu Hrielickiego. Wiadomość ulica Pokorna, domu Nr 6, u stróża domu.
—15646—6—10

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16064—2—6

U Akuszerki

T. Leżańskiej osoba spodziewająca się słabości, może mieć oddzielny pokój z wszelkiemi wygodami za umiarkowaną cenę. — Chmielna Nr 22. 2—3—16000

Trzy Pokoje

na pierwszem piętrze od frontu pod Nr 19, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej do wynajęcia od 8 Października r. b., stróż wskaże.—16233—1—

APARTAMENT

na 1-m piętrze, z 9 pokoi, z wszelkiemi wygodami, z ogrodem i lodownią, do najęcia od 1 Października r. b. Może być także stajnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy domu, ulica Dzika Nr 5. —16153—3—3

Leszno Nr 84, do wynajęcia od 1 Października

L O K A L E

od frontu na dole, suche i ciepłe, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica, rocznie rs. 300.—Tamże 1 pokój i kuchnia angielska. —16063—5—5

LOKAL,

na 1 piętrze, złożony z 4 pokoi, kuchni przedpokoju, z wodą, wylewem i wszelkiemi wygodami, drobne lokale zaopatrzone w wodę, wylewy i waterklozety, są do najęcia każdego czasu w domu na rogu ulic Wiejskiej i Instytutowej. —16231—2—6

Do najęcia:

na Warsztaty lub Piekarnię, w świa[tłej] suterenie, wysokości 5 łokci, sklepion[e] na relsach, dwa Salony długości po 18 łok[ci] szerokości po 10 i 8 łokci i takiż salon n[a] parterze, z komunikacją wewnątrz z sutere[n]ą i przytem mieszkanie; mogą być oddan[e] razem lub oddzielnie.—Tamże mieszkania n[a] 1-m piętrze z rozległym widokiem na powiśle. Dowiedzieć się za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej Nr 11, mieszkania 11, do godzin 11 z rana. —16164—4—6

Salon obszerny,

o 3-ch oknach ze wspólnym przedpokojem, z umeblowaniem i opałem do wynajęcia od 8-go Października dla kawalera za rs. 20 miesięcznie, Aleksandja Nr 4, mieszkania 8.
—16256—2—3

Trzy odrestaurowane 1, 2 i 3 pokojowe

L O K A L E

w każdym czasie i kilka od 1 Października do wynajęcia Twarda Nr 36. —16009—3—6

Do wynajęcia od S-go Michała

DWA POKOJE

przedpokój, alkowa i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu róg Placu Zamkowego i ulicy Ś-to Jańskiej Nr 2, mieszkania 7. —16158—3—3

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu, od 1 Października r. b. w domu pod Nrem 28/1574E, przy ulicy Aleja Jerozolimska, jest do odnajęcia, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, za 180 rubli rocznie. —16242—2—3

Do wynajęcia

L O K A L E

z potrzebnemi zabudowaniami i kuchniami naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej przy rogatce Jerozolimskiej, Sklep Salon, 2 pokoje na Rastaurację lub Szynk, cena rs. 600 rocznie, Sklep, 2 pokoje rocznie rs. 250, 3 mieszkania po 1-m pokoju, każde 60 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela, od 4—6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania Nr 11. —16234—2—3

W Ogrodzie Fraskata

przy ulicy Wiejskiej Nr 10, są

Lokale do najęcia:

dwa po 5 pokoi, jeden 4 pokoje, z kuchniami i piwnicami. —16141—3—3

M I E S Z K A N I E.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie na bardzo dogodnych warunkach Lokal złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z piwnicą, oddzielną górą i wygodami, na 3-m piętrze od frontu, przy ulicy Szkolnej pod Nrem 5, w nowym domu, wejście porządne, rozkład pokoi wygodny. Wiadomość na miejscu. — 16160—3—3

Do wynajęcia od 1 Października

różne Lokale,

za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, na nowo-otwartej ulicy, powstałej z przedłużenia ulicy Nowo-Wilczej, położonej między ulicami Wielką i Leopoldyny, w domu Adolfa Gerlacha. —16131—3—3

Z powodu wyjazdu do najęcia

P O K Ó J

jeden lub dwa, z meblami, opałem i usługą, 1-sze piętro od frontu. Nowy Świat Nr 52, wchód z bramy na schody na lewo, od 12-tej do 5-tej. —15995—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

egzystujący od kilku lat na rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej i Zielnej. Wiadomość na miejscu, Nr 22 nowy. —16145—3—3

S K L E P

na Nowym-Świecie pod Nrem 17, gdzie żółte znaki, Dystrybucyjno-Galanteryjny, jest do odstąpienia za przystępną cenę.
—16002—4—6

SKLEP MYDLARSKI
wraz z perfumerją,

dobrze procentujący, na pryncypalnej ulicy, jest do odstąpienia od 1-go Października. Wiadomość Stare-Miasto Nr 1, u właściciela domu.
—15696—3—5

W Drykarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5)

Дозволено Цензурою

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 212

Dnia 27 Września 1876 roku. — *Środa.* — *Dnia 15 (27) Września 1876 roku.*

Warszawski Forteczny Zarząd Inżynierski,

wzywa niniejszem życzących podjąć się urządzenia drogi brukowanej od szosy Saperów do składów żywności na Powązkach, zawierającej ogólnej powierzchni do wybrukowania sążni kwadr. 432.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębierstwa, są do przejrzenia w Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie, aż do dnia 25 Września (7 Października), od godziny 9 z rana do 3 po południu. —16417—1—1

Potrzebną jest zaraz na prowincję, blizko Sandomierza

NAUCZYCIELKA

posiadająca muzykę i języki, do dwojga dziewcząt małych. Wiadomość, Hotel Kowieński Nr 8, u P. Bilnickiego, od godz 2 do 6 wieczór. —16436—1—1

NAUCZYCIELKA

z patentem wyższym i będąca parę lat w Paryżu, w jednym z pierwszych zakładów naukowych, życzy udzielać przedmiotów klassycznych, mianowicie języka francuzkiego i myzyki. Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. Z. K. —16458—1—3

NAUCZYCIEL

upoważniony od rządu, udziela lekcje rysunków i kalligrafji, tak po szkołach prywatnych jako i u siebie, po umiarkowanych cenach. Ktoby zechciał takowych pobierać, może się zgłosić na ulicę Elektoralną Nr 35 nowy, pierwsze piętro, pod Nrem 5 mieszkania. Zastać można między 3 a 5. —16461—1—3

Nauczyciel Muzyki,

z patentem z Instytutu Muzycznego, zechce się zgłosić dla udzielania lekcji na fortepianie, ulica Długa Nr 32, drugie piętro od frontu, wprost schodów.—A. Gałecka. —16899 -1—1

Jest pomieszczenie dla

Panienki

przyzwoitej, przy osobie niemłodej, pożądaną byłaby osoba chodząca do magazynu, lub do prywatnych domów. — Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 11, mieszkania Nr 2 na dole. 1—1—16442

P A N N A

Przybyła z prowincji, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem i szyciu. Poszukuje miejsca do zarządu domu, albo szycia prywatnie w Warszawie albo na wsi. Osoby interesowane raczą zostawić adres u stróża na ulicy Piekarskiej Nr 8 domu. 1—3—16408

P A N N Y

do krawieczczyzny, są potrzebne w pracowni J. Schuster, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —16475—1—1

PANNA

uzdatniona do kroju i krawieczczyzny, potrzebną jest na prowincję. Wiadomość w Magazynie W-nych Heffert, wprost domu Rözlera. —16405—1—1

O S O B A

kompletnie uzdolniona w kroju i odszyciu sukien damskich, mogąca zarządzić dużą pracownią, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce w Warszawie. Plac Warecki Nr 20, dom Pocztowy, wiadomość u stróża. —16472—1—3

Potrzebnym jest

Rządca domu,

obeznany z zarządem i praktyczny. Wiadomość w sklepie pana Mestanhauzera, ulica Wierzbowa Nr 3. —16477—1—3

Juljan T. Stanko,

Artysta-Kaligraf i Rysownik monogramów, wykształcony w tym zawodzie wszechstronnie w kraju i zagranicą, poleca się niniejszem względom P. T. Publiczności z wykonaniem wszelkich tego rodzaju robót na pargaminie, materji i papierze. Bliższe szczegóły, oraz wzory ozdobnej kaligrafji, w handlu papierów W go Wł. Bednawskiego przy ulicy Miodowej Nr 497 w Warszawie. —16454—1—3

Potrzebną jest

Młoda Kassjerka

z kaucją rubli srebrem 60, z pensją miesięczną rs. 18. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 9, w Dystrybucji. —16395—1—2

Wdowa po urzędniku

z synem, poszukuje małego mieszkania za ułatwianie meldunków. Wiadomość ulica Piekarska Nr 16, 3 piętro mieszkania 11. —16241—3—3

Rekomendacja Nauczycielska Kamilli Mierkowskiej,

ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu, ma do natychmiastowego umieszczenia: **Francuza** Guwernera posiadającego język niemiecki.—**Francuzkę** posiadającą patent z ukończenia nauk.—**Nauczycielki Polki i Bony Niemki.**—Tamże **wakuje dla Guwernera Polaka** korzystna posada. —16051—5—6

Potrzebni są dwaj

Uczniowie

do czynnej Apteki na prowincji. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych Szymańskiego, na Nowym-Świecie. —16326—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Dendysty, w wieku lat 14—15. Wiadomość, Senatorska Nr 2. —16420—1—3

UZDOLNIENI RETUSZERZY

znajdą zatrudnienie w Zakładzie fotograficznym Mieczkowskiego, ulica Miodowa Nr 496. —16335—2—3

Posługacz

potrzebny jest do sklepu z dobrą rekomendacją i poręczeniem za uczciwość, od dnia 1 Października r. b. Wiadomość w Magazynie Laferme, Krakowskie-Przedm. Nr 5. —16403—1—1

Kobieta 50-letnia,

odznaczająca się wiernością, trzeźwością i łagodnością, poszukuje miejsca do służby do jednej osoby. Bliższa wiadomość, ulica Orla Nr 3 nowy, mieszkania 17. —16391—1—1

M A M K A

z obfitym i młodym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki, ulica Mokotowska Nr 23. —16392—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, mówi po niemiecku, bez długu, jest u Akuszerki Romańskiej, ulica Waliców Nr 16 nowy. —16235—3—3

Poszukiwaną jest

Służąca do wszystkiego,

Niemka lub mówiąca po niemiecku. Wiadomość, róg Leszna i Rymarskiej Nr 1, u Rządcy domu. —16144—1—1

Dla Emerytki lub Emeryta

Ktoby miał zaraz do wypożyczenia rs. 3,000 lub więcej, z zupełną gwarancją, może obok umówionego procentu znaleźć przy familji przyzwoitej dobre utrzymanie i troskliwą opiekę. Bliższa wiadomość, Nowy-Świat Nr 23, mieszkania Nr 10. 1—5—16427

Ktoby z Panów Notarjuszów

hypotecznych w Warszawie, potrzebował **Pomocnika** biegłego w języku ruskim i obeznanego dokładnie z notarjalnemi czynnościami, raczy zgłosić się pod Nr 44 przy ulicy Chmielnej, do Mikołaja Kompaniejcowa. —16228—3—3

Jest do odstąpienia

DZIERŻAWA

w każdym czasie lub od Ś-go Jana 1877 r. na lat 6, pod korzystnemi warunkami, w gub. Lubelskiej, powiecie Nowo-Aleksandryjskim, odległa od rzeki Wisły wiorst 16, od nowo budującej się kolei Nadwiślańskiej o wiorst 10. O bliższych warunkach i szczegółach, dowiedzieć się można w sklepie towarów łokciowych J. Jabłońskiej, ulica Nowo-Senatorska (Plac Teatralny) Nr 8, dom Boka. —16414—1—3

10,000 RS.

Ktoby życzył wejść do interesu istniejącego, który gwarantuje dobry procent, raczy oferty składać pod lit. Z. Z. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —16463—1—3

PRENUMERATA PISM.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

Henryka Trenkler,

Ulica Wierzbowa, Numer 613 (4), Hotel Angielski.

Przyjmuje prenumeratę na wszyskie pisma perjodyczne i żurnale **krajowe i zagraniczne** i takowe natychmiast po wyjściu z pod prassy lub nadejściu, ekspedjuje.

Prenumeratorom w Warszawie wręcza pisma do domu bez żadnej dopłaty.

Księgarnia powyższa poleca się również Szanownej Publiczności licznym doborem książek we wszystkich językach: **Nut muzycznych, Atlasów, Globusów** i t. d., oraz załatwia pośpiesznie wszelkie zlecenia w zakres księgarski wchodzące.

Na żądanie wszelkie katalogi wysyłane bywają bezpłatnie. 1—5 — 16375 —

Cygara „La Maravilla,“

Mamy zaszczyt zawiadomić licznych naszych kljentów tak w Warszawie jako i w Królestwie, że Cygarn «**La Maravilla**,“ przez nas wyłącznie sprowadzane i eksportowane, są opatrzone na skrzynkach specjalną etykietą z naszą firmą.

Ponieważ zaś doszło do naszej wiadomości, że cygara pod tą samą nazwą „**La Maravilla,**“ są podrabiane przez fabryki niemieckie i takowe pokryjomu sprzedawane po niższej cenie, w gorszym gatunku, dyskredytując nasze, które jak lat poprzednich tak i dziś w niczem nie zmieniły się, Upraszamy więc Szanownych Kljentów, aby się mieli na baczności, i jeżeli pragną mieć dobry i prawdziwy towar, zwracali uwagę na naszą firmę, która się na każdem pudełku znajduje.

Defraudanci zaś są poszukiwani i pociągnięci będą do odpowiedzialności na zasadzie przepisów prawa.

C. & H. VANDEVIN & Comp.

1—7 — 16105 Anvers i Havanna.

OBRAZY OLEJNE

do upiększenia pokojów, są pozostawione do sprzedania po nizkich cenach na ulicy Elektoralnej Nr 35 nowy, pierwsze piętro, pod Nrem 5 mieszkania. Zastać można między 3 a 5. —16462—1—3

Jest do sprzedania zaraz

Dworek drewniany.

Wiadomość: Ulica Żytnia Nr 6 nowy. —15,230—3—3—

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

RESTAURACJA

z **Bawarją**, za cenę przystępną, przy ulicy róg Ś-to Krzyzkiej i Marszałkowskiej pod Nr 50. 1—1—16448

Polowanie

do wydzierżawienia na 15 włókach w zagajniku. Bliższa wiadomość na stacji D. Ż. W. W. w Kancellarji Zawiadowcy. —16424—1—2

NA ZIMĘ!!!

Najlepszy Węgiel po Rublu,

poleca **Sz. Gospodyniom** w czasie obecnym, jako najdogodniejszym, aby uniknąć później zwłoki w dostawie.

Bernard Łauterbach,

Nr. 17. Bielańska Nr 17. —16449—1—6

On desire une Française qui

S'occuperait du

ménage. Rue Maréchale Nr 1376, prémier étage. —16430—1—3

Szafa orzechowa, Łóżko

medaljonowe i Kozetka cała kryta, za bardzo nizką cenę są do sprzedania. Tamka Nr 17. —16425—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

P R E I S C U R A N T:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26**; Garnitury Marynarkowe od rs. **16—22**; Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32**; Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28**; Palta Jesienne od rs. **14—24**; Palta z Pasami od rs. **22—28**; Palta do Stanu od rs. **16—25**; Palta Zimowe od rs. **14—32**; Palta z Pasami od rs. **24—36**; Palta do Stanu od rs. **25—32**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22**; Kurtki do Polowania od rs. **8—14**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12**; Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20**. Ranne ubrania od rs. **14—17**; Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16**; Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14**; Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50**; Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50**; Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50**; Kamizelki Pluszowe po rs. **4**; Kamizelki Aksamitne po rs. **5**; Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4**; Palta podbite barankami od rs. **18—3**[illegible]; Kurtki podbite barankami od rs. **16—20**; Marynarki podbite barankami od rs. **14—22**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 2—0—16394

Za rogatką Belwederską, w samem centrum letnich mieszkań, w położeniu zdrowem i suchem, w miejscowości ocienionej, jest do sprzedania

KOLONJA,

obejmująca ziemi około łok. kwadr. 30,000, oparkaniona i zabudowana, z urządzonym ogrodem fruktowym, warzywnym i kwiatowym, mająca dochodu około rs. 450, na której z łatwością może stanąć Willa. Interesanci zgłosić się mogą po bliższe porozumienie do kancellarji Rejenta Wichrowskiego, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 14, wprost placu Krasińskiego. —14341—6—6

CENY ZNIŻONE.

CEMENT Portlandzki po rs. 5 k. 75.

CEGŁY ogniotrwałe Ramsay, rs. 50.

GLINKĘ ogniotrwałą brunatną, po rs. 6.

POLECA SKŁAD

WIKTORA WERTHEIM

Graniczna 14.

10—0 — 12346 —

Grzyby Litewskie,

znane z wyborowego smaku, poszukiwane przez znawców, do sprzedania na pudy po rsr. 10, na funty po kop. 30, przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 12, Szwajcar wskaże. —15198—4—6

CERATY

w najlepszym gatunku

na stoły, fortepiany i komody,

posadzkowe i powozowe,

nieprzemakalna dla dzieci,

jedwabna przezroczysta,

dywaniki pod stoły i umywalnie

chodniki i podstawki

oryginalna

Skóra Amerykańska

na pokrycie mebli

w wyborowym gatunku i w rozmaitych kolorach,

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, pałac Blanka.

—17160—47—0

Do sprzedania

Dorożka, para dobrych Koni, Chomonta i Numera,

wszystko za rs. 385. Ulica Złota Nr 43, spytać się Aleksandra. —16236—2—3

Objady prywatne,

w dobranem towarzystwie z kawą, tamże można odnająć pokój z meblami i usługą, albo umieścić jedno lub dwoje dzieci pod rodzicielską opieką. Ulica Zielna Nr 4, mieszkania 15 w oficynie. —15994—2—3

Barchany Świeże

w dobrych gatunkach, białe i kolorowe, od 19 kop i wyżej za łokieć, dostać można w fabryce **waty i towarów łokciowych,** przy ulicy Krochmalnej, 2-gi sklep od Żelaznej Bramy, za dobroć i trwałość poręczam.

—15231—6—6 **K. Kretschmer.**

Przy drodze żelaznej Warszawsko Petersburgskiej pomiędzy Łapami i Białymstokiem w folwarku Niewodnicy, od 1-go Października r. b. będzie do sprzedania narybek karpi, gatunku karpi królewskich czyli Lustrzeń — cenionych z dobrego smaku i prędkiego wzrostu. —15682—3—3

Do sprzedania:

Młynki zagraniczne na kamieniach i żelazne, najlepszego systemu, do mielenia wszelkich materjałów aptecznych, farb etc. także **Transmissja z scheibami** za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Kantorze Rittera ulica Długa Nr 10, 1-sze piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —16025—3—3

Śliwki francuzkie

funt po kop. $12^1/_2$—15,—20

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś-go Krzyża.

—40—0—7626—

Serwis z Mekhioru,

jako to: **Samowar z podstawą i waczeczką, Herbatnik, Śmietanniczka, Cukiernica i Koszyk do ciasta,** bardzo mało używany, do sprzedania w Składzie Papieru i Galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—16189—2—3

HANDEL WIN

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

J. PURWIN,

Miodowa Nr 16,

poleca przy temże handlu w osobno urządzonych pokojach, codziennie o każdej porze **Śniadania i Kolacje** na gorąco, zakąski zimne: Śledzie, Kawior, Sardynki i różne Konserwy w oliwie,—w Czwartki i Niedzielę

Flaki Garnuszkowe,

przytem nagromadzone zapasy win, dostarczą najlepszego wyboru w rozmaitych gatunkach, Piwo angielskie i krajowe, również Porter angielski w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach, szczególnie odznacza się dobrocią. —15604—4—5

Sprzedają się

Kwity Rekruckie (Zaczotne Rekrutskie Kwitancje)

O warunkach sprzedaży interesowani dowiedzieć się zechcą u Pana **W. N,** Polski Hotel Nr 77. 4—7 — 16083 —

Do Sprzedania:

Z powodu wyjazdu **Kufer** wielki drewniany urzędwej roboty, **Zegar** antik w szafie, **Sofa** na sprężynach, **Obraz** Katarzyny II-giej, **Płaszcz** szopowy, **Palto** watowane, mało używane, **Kołnierz** tumakowy wielki, oraz i inne rzeczy. Ulica Niecała Nr 10, w pracowni sukien damskich.—**M. J.**

—16168—2—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

- 101—0—2288—

Do sprzedania

za przystępną cenę: **Maszyna** do szycia, systemu Pollacka i Schmidta, **Kozetka** rypsem kryta, **2 Kapy** ażurowe białe, **Szuba** szopowa męzka i **Piżmowce** bez pokrycia. Ulica Widok Nr 11, mieszkania 5.

—16389—1—3

Garnitur Mebli

machoniowych, dawnego fasonu włosiennicą krytych, w dobrym stanie, jest do sprzedania za nizką cenę pod Nrem 8 przy Zielonym Placu, obok Tivoli, mieszkania Nr 3, w antresoli. —16,110—3—4

PIERWSZY W WARSZAWIE

SKŁAD WOZÓW

ulica Twarda Nr 10.

poleca wszelkie rodzaje wozów **własnej fabryki w Szydłowcu,** jak: kolejne, półtoraczne, jedno i parokonne i na zmianę.

Znaczne zapasy suchego drzewa, posiadane przez fabrykę, robią możliwem wykonanie wszelkich obstalunków w krótkim czasie.

W. WALDEROWICZ.

1—6 — 16419 — Elektoralna Nr 20.

MAGAZYN

KONKURENCJA

Warszawa, Nowy-Świat Nr 49,

otrzymał transporta Cygar Importowanych Hawańskich, w cenie od 8 rs. do 30 za 100 sztuk; Cygar fabryki: Braci Heller w Petersburgu i Mündla & Comp. w Rydze, jak również Papierosów i Tytoniu fabryki M. P. Karabetowa z Nachiczewanu nad Donem i takowe poleca.

Tamże są do sprzedania

2 Kinkiety Gazowe.

—16067—3—4

Ceny zniżone Węgla

w Składzie **Adolfa Kozickiego.** Ulica Twarda Nr 29.—Tamże potrzebny **PISARZ z kaucją.**

—15722—3—4

Drzewo Opałowe,

twarde i miękkie, w Sążniach, pół sążniach, wagonach, z Głównego Składu M. A. Sprzedaje się w Kantorze

B. KORPACZEWSKIEGO,

ulica Hr. Berga Nr. 7,

w Cenie: sążeń sosnowego z odstawą rs. 12, olszowego rs. 13, brzozowego rs. 15, dębowego rs. 14. Rąbane o 1 rs. drożej. —Furmani szczapy otrzymują ze Składu pod rachunkiem i pod rachunkiem obowiązani są interesowanym oddać —15783—2—3

W Magazynie

J. KACZKOWSKIEJ,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 38, dostać można **tanio Weby** Wilnera i Bielefeldskiej, Chustek batystowych i webowych, Materji czarnej Bonneta na suknie i salopy, Kaszmiry, Popeliny, oraz **wyprzedaje się:** Tarlatan po rs. 3.50 za sztukę łok. 32, Muślinki różnokolorowe po kop. 15 za łokieć, Satyny i Kroizy na podszewki po kop. $22^1/_2$ za łokieć, jakoteż Welwet bronzowy, ponsowy i niebieski. —16108—2—3

NAJNOWSZE MASZYNY

do Pończoch bez szwów, Kamaszy i t. p.

Angielskie dają prędki i korzystny zarobek z gwarancją 2 letnią, **wszelkie inne jak np. okrągłe, są niedokładne**, roboty dają zszywane i bez gubienia.

Królewska, 23, gdzie Tivoli 1-sze piętro, 34.

Tamże Fabryka Pończoszniczych wyrobów z wyborowych materjałów trwałych, od najcieńszych do najgrubszych. Przyjmuje obstalunki i nadróbki. Na składzie: wełna, bawełna, nici i oliwa, po cenach niższych jak wszędzie.

Potrzebne są Panny i Dziewczęta do robót 27—0—10572

Drzewo opałowe w najlepszym gatunku

w Składzie pod firmą:

Brzeziński i Landy

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 12.

„ „ „ „ olszowego „ „ 13

„ „ „ „ brzozowego „ „ 15

Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyższej na sążniu.

10—10 — 14526 —



Przypominamy W-nym Właścicielom Dóbr i W-nym Właścicielom Ogrodów, iż nadeszła pora przesadzania drzew owocowych, alejowych i krzewów do ozdabiania ogrodów.

Truskawki, Poziomki Karpy kwiatowe zimotrwałe gruntowe jakoto: Phlox, Lichnis, Paeonie, Polemonium, Ostróżki it. p., a także **Cebule** kwiatowe holenderskie i krajowe polecamy.

Kto chce żeby **Hyacynty** dobrze się udały, niech teraz zasadzi od doniczek i dopiero około Nowego Roku zacznie je forsować.

Wszelkie obstalunki przyjmują się w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych, przy ulicy Senatorskiej Nr 472.

Bracia BARDET.

W tym samym Zakładzie można zawsze dostać **Bukietów** z kwiatów świeżych na zamówienia. 3—3 — 16133 —

ZAWIADOMIENIE.

WINOGRONA BADEŃSKIE KURACYJNE,

ZUPEŁNIE SŁODKIE,

pakowane w Baden, w umyślnie przygotowane pudełka, obejmujące funtów 5, 6, 7, 8, 9, 10 aż do 20, a to dla dogodnej sprzedaży, a głównie transportowania ich dalej z Warszawy, są do nabycia codziennie świeże tylko w handlu

BRACI WRÓBEL.

Uprasza się Szanowną Publiczność o wczesne robienie zamówień, gdyż przy wielkim nieurodzaju winogron Badeńskich, trudno będzie późniejszym żądaniom w zupełności zadość uczynić. —16385—1—0

Poszukuje miejsca

Gorzelany Technik,

obeznany teoryczuie i praktycznie z nowym systemem aparatów gorzelnianych, na co posiada chlubne dowody. Wiadomość powziąść można przy ulicy Granicznej Nr 9 nowy, u p. Bartnickiego. 1—3—16432

Nr. 32 Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien . . . . butelka kop. 40
Château Margaux . . . . „ „ 50
„ Lafitte. . . . . . „ „ 60

Bordeaux białe.

Santernes . . . . butelka kop. 50
Haut Santernes. . . . . „ „ 60

Reńskie.

Geisenheimer . . . . . . butelka kop. 50
Johannisberger . . . . . „ „ 60
1—6—16324



Pianina

w wielkim wyborze, do sprzedania i wynajęcia w fabryce fortepianów J. Hinz, Ś-to Krzyzka Nr 24 i róg Jasnej. —16163—2—6



PIANINA

o 7 oktawach, nowe i używane, do sprzedania i wynajęcia w Fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w oficynie, Nr 5 mieszkania. —15515—3—3



Fortepiany i Pianina

nowe i używane w różnej cenie, także przyjmuje reparacje i strojenia. Tamże do zbycia Garnitur Mebli prawie nowych, mahoniowych. Elektoralna Nr 20, S. Dütz. —15570—3—3

Zaraz do sprzedania



Fortepian

za rsr. 75, zupełnie odnowiony i tamże jest **Mieszkanie** dla kobiety. Leszno Nr 6, mieszkania 8, obok Krupeckiego, od 11 rano do 4 z południa. —16465—1—1



Fortepian

krótki, za rs 150, jest do sprzedania, z blatem metalowym, szprejcami i ładnym głosem. Ś-to Krzyzka Nr 9, stróż wskaże. —16439—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach i 4-ch żelaznych szprejcach, oraz cały garnitur **mebli** mahoniowych i serwantka, w najlepszym stanie.— Wiadomość przy ulicy Długiej (Eldorado) pod Nr. 23, w 2 podwórzu w prawej oficynie na 1 piętrze, mieszk. Nr 24. 3—3—16195

Garnitur Mebli

mahoniowych, trzy stoły mahoniowe oraz **fortepian** o 7 oktawach, w dobrym stanie, zaraz do sprzedania za przystępną cenę lub tenże do wynajęcia za 4 ruble miesięcznie, przy ulicy Złotej Nr 26. 1—3—16429

MEBLE

używane do sprzedania: Mały Garnitur mahoniowy, Konsola z lustrem, Stół, Sofa, Łóżka, Szafy, Stoliki i t. p., oraz przedmioty gospodarskie i kuchenne. Wiadomość na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu Nr 29, w Sklepie Pieczywa. —16411—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

aksamitny, oraz Szeszlong, Kanapa i dwa Fotele skórą kryte. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 6 nowy, w Magazynie Strojów Damskich. —16374—2—6

Do sprzedania za nizkie ceny:

Szafy do książek lub magazynu, Figury metalowe, Obrazy olejne, Lustro, Lampy, Książki, Dzienniki Praw i inne, Tygodnik Illustrowany, Gazety dawne i różne drobiazki użyteczne, oraz do odnajęcia od 8 Października r. b. **Lokal**, 3 pokoje, salon z balkonem, kuchnia. Ulica Podwal Nr 18, 1-e piętro, Nr 8 mieszkania. —16451—1—3

PROŚBY i Tłómaczenia,

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala. —15871—4—6

Dwa Futra

są do sprzedania, jedna szuba damska z lisów płomienistych jedwabnem rypsem pokryta, drugie palto męzkie szopy, szalową robotą syberyną pokryte; bliższa o tem wiadomość w Składzie włóczkowym W-ej Lois Gryzelt C. na rogu Żabiej i Senatorskiej. 1—3—16390

Garniec Nafty

Amerykańskiej, w najlepszym gatunku kop. **65**, w Składzie Mydła i Świec Walentego Kronenbergh, przy rogu ulicy Żabiej i Placu Targowego. —16227—3—3

WYPRZEDAŻ

Naczyń Stolarskich, zapas drzewa, posadzki, wyżymaczki, maszyny do prania bielizny i różnych sprzętów domowych, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 4/405 u Stolarza, wyprzedaż rozpoczęła się z d. 13 (25) Września 1876 roku. —16345—2—3

Do sprzedania



Faetony

nowe, małe, na jednego lub parę koni, u Kowala, ulica Mylna Nr 3. —15474—3—3

CENY ZNIŻONE!

Główny Skład

Mebli Giętych

Wiedeńskich z Fabryki

BRACI THONET

w Magazynie Mebli

P. Globus

Krakowskie Przedmieście

Nr 38

Wprost Europejskiego Hotelu. 6—10—14336

CENY ZNIŻONE!

Pod Nr 27 na Ś-to Krzyzkiej ulicy na dole Nr 1 na drzwiach mieszkania, jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Otomanka duża, wygodna

mahoniowa, łóżko, jedno biurko stare, za bardzo nizką cenę, obejrzeć można codziennie od 10 do 2, oraz stół kuchenny. 1—3—16435

SÉR GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża. —16386—1—0

Dwa duże i piękne Figusy

do sprzedania, oraz **Pokój** duży z meblami i stołem, dla osoby płci żeńskiej do najęcia od 1-go Października. Bracka Nr 5, na dole. —16431—1—1

REPARACJA

wszelkiej **Galanterji, Wachlarzy** i rozmaitych drobnostek, oraz Dzieła sztuki, starożytne **Porcelany**, którym z największą dokładnością dorabiają się brakujące części, wyroby z **Alabastru, Marmuru i Szkła**, jako też wszelkie roboty pozłotnicze, przyjmują się w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza**, ulica Nowy-Świat Nr 41. —15920—2—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Futro, Płaszcz

czarny, podszyty skunksami, na osobę roslą, za cenę nader przystępną. Ulica Niecała Nr 6 nowy, wiadomość w maglu. —16098—2—2

Do sprzedania

116 sztuk opasowych owiec,

we wsi Ossowno Węgrowskiego powiatu, o 14 wiorst od Stacji Mrozy kolei Terespolskiej po rs. 3 sztuka. Bliższa wiadomość: ulica Smolna Nr 15, stróż wskaże. —16258—2—3

Pomieszczenie

dla **Niemki** lub **Polki**, wychodzącej do robót lub na lekcje. Jest każdego czasu, w Alejach Jerozolimskich Nr 28, 2 piętro, mieszkania Nr 17. Układ od 9—12 —16229—1—1

460 Par! pięknego damskiego i męzkiego Obuwia,

wszystko na urząd robione, które to jednakże dla zaszłych zmian w stosunkach domu, który takowe obstalował, nie zostało temuż odstawione, jest w skutek porozumienia z tymże, do wyprzedania po cenach zniżonych lub też do sprzedania hurtem. Ulica Pańska Nr domu 48, mieszkania Nr 13 na dole, w nowej kamienicy z 3-ma balkonami, codziennie od godz. 2 do 6. 1—2—16441

Do wynajęcia w każdym czasie:

3 pokoje i 2 pokoje, z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, piwnicą i górą wspólną. Ulica Miedziana przy Targu Witkowskiego, dom nowy, drugi od ulicy Siennej Nr 1147D/8. —16456—1—3

Od 1 Października r. b., jest do najęcia

POKÓJ

z meblami, przy ulicy róg Jezuickiej i Celnej Nr 3 domu, na 2-m piętrze. —16467—1—3

Są do wynajęcia

LOKALE

z meblami lub bez takowych, od 1 Października do 1 Stycznia, w b. pałacu Hr. Zamojskiego, ulica Nowy-Świat Nr 67/1245 a. Wiadomość w tymże domu w Składzie papieru **Z. Landsberga.** 1—3—16440

Do wynajęcia zaraz

Dwa duże Pokoje

kuchnia i przedpokój, na dole za rs. 250 rocznie, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 2783; wiadomość u rządcy domu, pałac Karasia. 1—1—16445

POKÓJ

obszerny, umeblowany, z fortepianem i usługą. Do wynajęcia każdego czasu. Ulica Złota Nr 11, dom W. Bema. —16452—1—1

LOKAL

do odstąpienia salon z balkonem, 3 pokoje, przedpokoik i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, w cenie 400 rubli rocznie. Podwale Nr. 18. —16437—1—1

Są do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje lub Jeden.

Marjańska Nr 4, mieszkania 6. —16438—1—3

Do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej Nr 15, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 8, z meblami lub bez

CZTERY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, z potrzebnemi wygodami. Wiadomość na miejscu od 10 do 12 z rana. —16457—1—6

Dwa Pokoje

kuchnia i piwnica do odnajęcia zaraz, Twarda Nr 3, Lokal Nr 11, gdzie Fabryka Wyrobów drutowych. —16344—2—3

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, na Pradze, dla Osoby płci żeńskiej, od 8 Października r. b. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 375, gdzie Teatr „Antokol.“ —16428—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 4 nowym, obok fabryki dawniej Ewansa. —16412—1—3

Jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

w którym Dystrybucja, odpowiednio procentuje, z mieszkaniem wygodnem. Wiadomość ulica Ś-to Jerska Nr 1, w Sklepie Rzeźniczym. —16460—1—3

Do wynajęcia

DWA SKLEPY

w korzystnem miejscu, oraz **Mieszkania**, złożone z 3 i 4 pokoi z kuchniami. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy. —16478—1—3

Pokój Osobny

dla osoby płci żeńskiej, może być ze stołem i usługą, oraz można korzystać z fortepianu. Wiadomość Tamka Nr 33, mieszkania 6. —16396—1—1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dobrych warunkach

MIESZKANIE

składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem na ulicy Ś-to Jerskiej Nr 12.—Wiadomość tamże u Rządcy lub Popławskiego Adwokata, Freta Nr 25. 2—6—16316

Z powodu wyjazdu przy ulicy Hożej Nr 16

Trzy Pokoje

z kuchnią, śpiżarnią, górą wspólną, 2 piwnicami, zlewem i gazem na schodach do wynajęcia zaraz lub od 8 Października. Cena roczna czywista 250 rs., do odnajęcia za cenę roczną 230 rs. Wiadomość u stróża. —16338—2—

Jest do wynajęcia od 8 Października lub zaraz

MIESZKANIE

na parterze, składające się z dużego pokoju od frontu, małego pokoju, kuchni, wspólnego przedpokoju, komórki i piwnicy. Mieszkanie może być z meblami lub bez, cena bardzo umiarkowana, mieszkanie suche, ciepłe, widne i wesołe. Ulica Chmielna Nr 56, na dole, mieszkania Nr 5 stróż miejscowy wskaże.— Tamże jest do sprzedania Szuba szopowa męzka, bielizna i inna garderoba męzka.—16

Nagrody Rs. 10.

W Sobotę o godzinie 10 wieczorem, zginęła na Banchofie kolei Wiedeńskiej Portmonetka skórzana, oprawiona w stal, w której było pieniędzy papierami rs. 28 i drobnych trochę, przytem marek pocztowych na rs. 1 i pieczątka maleńka z herbem. Łaskawy znalazca raczy odnieść ją na ulicę Chmielną pod Nr 8, mieszkania Nr 5. —16291—2—3

KRADZIEŻ.

Na Nowej Pradze, w domu Nr 78 Jorgego w nocy przez oderwanie lufcika u okna skradziono p. Julianowi Krzykowskiemu, telegrafiście na dworcu Warsz.-Wied., z nad łóżka **Zegarek** srebrny angielski, bez firmy, ankier o 15 kamieniach, koperta w kratki, ze środku kółko gładkie, szkiełko grube płaskie z ostrym kantem, łańcuszek złoty z ogniwek gładkich spłaszczonych, w obu końcach cieńszy, ze 14 cali długi, przy nim łańcuszek cieńszy złoty pancerny, dwu calowy, z kluczykiem złotym nóżka końska z kopytkiem czarnym emaliowanem; nadto: parasolkę en-tout-cas z czarnej croise, z pod spodu niebieskiej, z kijkiem czarnym, z rączką okrągłą płaską z lawy czarnej, z łańcuszkiem stalowym i kaftanik flanelowy w kratki fijołkowe z czarnem, z podszewką popielatą żakinetową, z guzikiem czarnym lamowym. Kto pomoże do odzyskania tych rzeczy, otrzyma rs. 5. —16476—1—1

W poniedziałek dnia 25 Września, znaleziono

Zegarek srebrny

w Ogrodzie Saskim, za okazaniem znaków, właściciel odebrać go może w Cukierni J. Janowskiego w Saskim Ogrodzie. —16400—1—1

W przejeździe ze stacji **Koluszek** do **Dąbrowy** d. 24 b. m. **zgubiłem**

PORTMONETKĘ

zawierającą zs. 900 banknotami po rs. 100, rs. 100 Premię 5% 1-ej Emisji, Serji 1603, rs. 400 Przekaz M. Karpfa do M. Elbaum na zlecenie H. Kohn; rs. 985 Kwit prywatny i inne drobnostki. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę tą podpisanemu, obarczonemu liczną familją, znajdującemu się w bardzo krytycznem położeniu, za **nagrodą rs. 100** w Warszawie, do A. Janowskiego Pawia 2, lub do Łodzi do M. Karpfa dom Krausego. 1—1—16422 **H. Kohn.**

Wczoraj około godziny 4 po południu, w przejściu ulicą Senatorską do Miodowej, biedna dziewczynka posłana za sprawunkami, zgubiła **rs. 3** w bilecie Bankowym, zawinięte w chusteczkę, od nosa z literami C. K. Uczciwy znalazca przez wzgląd na biedne położenie poszkodowanej i odpowiedzialność jej, raczy zwrócić takową na ulicę Senatorską Nr 27 domu, do Kwiatkowskiego Nr 3 mieszkania. —16471—1—1

O godzinie 5 wieczór, dnia 25 września, wybiegła

Suka Ponter

szczenie, żółta, koniec nosa czarny, uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Trębacką Nr 10 na 1-sze piętro. Niewłaściwy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. —16393